Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok (II), XI. Nr. 15 Niedziela dnia 13 kwietnia 1930 Cena 50 gr.

JUNAK

Poznań – Toruń

Ilustrowany organ tygodniowy

Wojew. Komitetów W. F. i P. W.



Finaliści mistrzostw bokserskich Polski

W górnym rzędzie stoją od lewej: Wochnik (Śl.), Górny (Śl.), Stibbe (Ł.), Gruszka (W), Konarzewski (Ł.), Strzelec (W.), Wiśniewski (P.), w dolnym: Stahl (Ł.), Cyran (Ł.), Arski (P.), Forlański (P.), Anioła (P.), Warecki (P.) Majchrzycki (P.). Brak Stępniaka i Kaźmierskiego, którzy w czasie fotografji walczyli na ringu.

SPORT WYCHOWANIE FIZYCZNE

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE

Miejski Komitet
W. F. i P. W.
w Poznaniu.

Poznań, dnia 4 kwietnia 1930 r.

Okólnik nr. 8

KURSY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO KOBIET W OKRĘGOWYM OŚRODKU W. F.

W Okręgowym Ośrodku WF. w okresie letnim odbędą się następujące kursy kobiece wychowania fizycznego:

1. Propandowy gier sportowych i ruchomych czterotygodniowy, dochodzący, w czasie od 10. IV. do 15. V. Zajęcia będą się odbywały trzy razy w tygodniu w poniedziałki, czwartki i soboty od 19-tej do 21-szej.
   Zgłoszenia należy nadsyłać do 8. IV.
   Kandydatki mogą nie mieć żadnego przygotowania z zakresu wych. fiz.
2. Kurs propagandowy łucznictwa, czterotygodniowy dochodzący, w czasie od 10. IV. do 15. V. dwa razy w tygodniu w poniedziałki i środy od godz. 16—18.
   Zgłoszenia należy nadsyłać do 8. IV.
3. Kurs propagandowy ćwiczeń cielesnych czterotygodniowy od 28. IV. do 29. V. trzy razy w tygodniu od godz. 19—21. Zgłoszenia należy nadsyłać do 18. IV.
4. Pierwsza część kursu dla przodowniczek ćwiczeń cielesnych. Kurs skoszarowany w czasie od 26. V. do 26. VI. (druga część w obozie letnim w m. lipcu i sierpniu lub na takim samym kursie zimowym w Okręgowym Ośrodku WF.). Kandydatki winny mieć ukończony kurs propagandowy w. f. lub wykazać się dobrą sprawnością fizyczną. Wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej. Wiek nie niżej 18 lat. Zobowiązanie się do 2-letniej pracy instr. w swem stowarzyszeniu. (Dokładne warunki podane były w tutejszem piśmie l. dz. 567/WFK. z dnia 13. I. 1930 r.) Zgłoszenia do 15. V.
5. Kurs pływania 8-tygodniowy w dwóch turach po 4 tygodnie dla 30 osób od 30. VI. do 30. VIII. Zgłoszenia do 15. VI.
6. Kurs na przodowniczki gier sportowych, sześciotygodniowy w czasie od 25. VIII. do 19. X. trzy razy w tygodniu po dwie godziny. W godzinach wieczornych. Kandydatki winny mieć ukończony kurs propagandowy gier sportowych z wynikiem minimum dobrym. Zgłoszenia do 12. VIII.
7. Kurs skoszarowany w czasie od 1. IX. do 3. IX.

Bliższe dane organizacyjne dotyczące kursów nie omówionych wyczerpująco będą nadesłane w odpowiednim czasie.

Kandydatki na powyższe kursa winny zgłaszać się przez swój klub, czy stowarzyszenie, względnie same w wyznaczonych terminach, do Okręgowego Urzędu WF. i PW., Poznań-Babińskiego 2.

Na wszystkie kursy, oprócz łuczniczego, kandydatki winny zaopatrzyć się w odpowiedni ekwipunek sportowy, a mianowicie: białą bluzkę z krótkiemi rękawami, najlepiej czarne lub granatowe spodenki ćwiczebne, pantofle gimnastyczne i skarpetki.

Państwowy Urząd WF. i PW. w bieżącym roku urządza szereg obozów i kursów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego kobiet dla nauczycielek, akademiczek, młodzieży szkolnej, pozaszkolnej i robotnic w następujących terminach i miejscowościach:

KURSY I OBOZY PRZYSP. WOJSK. KOBIET:

a) Obóz dla akademiczek i nauczycielek 6-tygodniowy na 100 uczestniczek przez miesiąc lipiec i sierpień.
b) Obóz dla nauczycielek szkół powszechnych (kurs instr. niższy) 4-tygodniowy na 100 uczestniczek w miesiącu sierpniu.
c) Obozy P. w. k. dla żeńskich hufców szkolnych — 4-tygodniowy na 600 uczestniczek przez miesiąc lipiec i sierpień w Garczynie pod Kościerzyną.
d) Kursy podinstruktorskie kat. A. 6-tygodniowe na 260 uczestniczek.
e) Kursy podinstruktorskie kat. B. 6-tygodniowe na 100 uczestniczek.
f) Obozy p. w. k. dla młodzieży pozaszkolnej 5-tygodniowe na 300 uczestniczek przez czerwiec, lipiec i sierpień.
g) Obozy p. w. k. dla robotnic 2-tygodniowe na 400 uczestniczek przez miesiąc czerwiec i lipiec.

KURSY I OBOZY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO KOBIET:

a) Kurs gimnastyczno-sportowy dla nauczycielek w. f. szkół średnich, semin. naucz., i szkół zawodowych 4-tygodniowy na ogólną ilość 30 uczestniczek w Wągrówcu w miesiącu lipcu.
b) Kurs gier i sportów dla nauczycielek innych przedmiotów ze szkół średnich 4-tygodniowy na ogólną ilość 20 uczestniczek w Wągrówcu w miesiącu lipcu.
c) Kurs gier i gimnastyki z pierwszeństwem dla nauczycielek szkół powszechnych 4-tygodniowy, na ogólną ilość 100 uczestniczek w Wągrówcu w miesiącu sierpniu.
d) Obóz instruktorski w. f. dla przodowniczek ćwiczeń cielesnych 5-cio tygodniowy, na ogólną ilość 100 uczestniczek w Gostyniu w miesiącu lipcu i sierpniu.
e) Obóz treningowy-sportowy dla członkiń związków sportowych 4-tygodniowy, na ogólną ilość 30 uczestniczek w Wągrówcu w miesiącu sierpniu.
f) Obóz wędrowny z nauką metodyki wycieczek 3-tygodniowy, na ogólną ilość 30 uczestniczek, odbędzie się na terenach ustalonych rozkazem organizacyjnym o obozach letnich.

Należy nadesłać do dnia 15. IV. wykaz ilościowy zgłaszających się na obozy członkiń z jednostek p. w. k. organizacyj i klubów sportowych z zaznaczeniem w jakim obozie lub kursie, i w którym miesiącu mają zamiar uczestniczyć.

Powyżej podane komunikaty Okręgowego Urzędu WF. i PW. oraz Komendanta obw. PW. 58. pułku piech. przesyłamy do wiadomości.

Za zgodność:
podpis nieczytelny,
sekretarz.

Miejski Komitet W. F. i P. W.
(—) Dr. L. Sokołowski, przewodniczący.

JUNAK TYGODNIOWY ILUSTROWANY ORGAN WOJEW. KOM W. F. i P. W. POZNAŃ - TORUŃ

Nr. 15 Poznań, dnia 13 kwietnia 1930 r. Rok II. (XI)

Ofensywa na perkaliki

Zdziwi się zapewne niejeden, gdy się zorjentuje, o czem dziś chcemy pisać. Bo cóż właściwie ma do powiedzenia „Junak" — pismo wf. i pw. — w tak popularnej obecnie „KWESTJI PERKALIKOWEJ."

Że jednak warto tej sprawie kilka słów poświęcić, przekonamy się na końcu.

Przejdźmy więc do rzeczy. — CO TO WŁAŚCIWIE JEST „KWESTJA PERKALIKOWA"?

Pochodzenie jej jest następujące: doradca finansowy Banku Polskiego Amerykanin p. Devey wraz ze swą żoną rzucili przed niedawnym czasem w Warszawie w społeczeństwo polskie hasło: „PANIE POLSKIE NIE POWINNY SIĘ STROIĆ W JEDWABIE, KTÓRE MUSIMY SPROWADZAĆ Z ZAGRANICY I NA KTÓRE WYRZUCAMY SETKI MILJONÓW ZŁOTYCH COROCZNIE. — POWINNY SIĘ UBIERAĆ W MATERJAŁY KRAJOWE, A SPECJALNIE TERAZ LATEM W NASZE POLSKIE PERKALIKI!"

Tak się zaczęła „kwestja perkalikowa."

Hasło to zostało przez społeczeństwo specjalnie w Warszawie entuzjastycznie przyjęte. Urządzono szereg imprez propagujących krajowe materjały, poruszono dość szeroko tę sprawę w prasie i jeszcze teraz się ją walkuje.

Czas już jednak, by samo społeczeństwo do tej akcji czynnie przystąpiło, gdyż naprawdę jest to rzecz, której warto poświęcić dużo starań. KRYZYSU BOWIEM GOSPODARCZEGO, KTÓRY OBECNIE PRZECHODZIMY, NIE ZDOŁAMY PRZEŁAMAĆ, PÓKI WSZYSCY NIE STANIEMY DO WALKI Z NIM I TO JAKNAJPRĘDZEJ.

Naturalnie nie przełamiemy go też i najidealniej zorganizowaną akcją przeciwjedwabniczą, ale nikt nie zaprzeczy, że stać się ona może i powinna, bodźcem do walki z kryzysem również i na innych terenach naszego życia gospodarczego. A zresztą i sama nawet „kwestja perkalikowa" dużo tu pomoże, gdyż zatrzyma w kraju grube miljony złotych, które dotychczas szły poza nasze granice i tuczyły kieszenie obcych obywateli.

Traktować więc ją należy bardziej z punktu widzenia jej wpływu wychowawczego na społeczeństwo niż z punktu widzenia jej istotnej wartości, której jednak też nie trzeba niedoceniać.

— No, dobrze — powie niejeden — ale poco „Junak" o tem pisze, co on ma z tem wspólnego?

— Bardzo proste — CHCEMY DO „AKCJI PERKALIKOWEJ" WCIĄGNĄĆ NASZE P. W., BO JEST TEGO WARTA.

— Jak się do tego zabrać?

— Najnaturalniej w świecie. — Trzeba wyjść z założenia, że kobiety będą napewno jaknajchętniej i jaknajskwapliwiej w to się ubierać, co się nam mężczyznom będzie podobać!

Głośmy więc na każdym kroku, że dziś może się nam podobać kobieta tylko ubrana w wyroby krajowe. — Wszystkie inne pójdą w kąt! — Skutek napewno będzie natychmiastowy! Bo chociaż niby to przysłowie mówi, że kobiety rządzą mężczyznami, jednak strojem kobiet zawsze będą rządzić mężczyźni. To się chyba nie zmieni do końca świata.

Ignorujmy więc wyjedwabione panie, a adorujmy właśnie „perkalikowe dziewoje" — napewno ich będzie coraz więcej.

Czy to na wieczorku, czy na zebraniu, czy wreszcie w towarzystwie nawet (naturalnie bez kolizji z nakazami dobrego wychowania) trzymajmy się jaknajdalej od „jedwabnych" pań.

SAMI TEŻ JEDNAK NIE ZAPOMINAJMY, ŻE I MY POTRAFIMY NOSIĆ RÓŻNE JEDWABNE DROBIAZGI, KTÓRYCH TRZEBA SIĘ JAKNAJPRĘDZEJ POZBYĆ. A więc precz z jedwabnemi krawatami, chusteczkami do kieszonki, skarpetkami i innemi naszemi „garderobami."

Pomyślcie tylko — JEST NAS, CZŁONKÓW PW., WIELKA GROMADA I JESTEŚMY WSZĘDZIE; ILEBYŚMY MOGLI DOBREGO ZDZIAŁAĆ, GDYBY TAK KAŻDY Z NAS O TEM PAMIĘTAŁ.

A to przecież nie tak trudno — bardzo nawet łatwo! Trzeba tylko troszeczkę dobrych chęci. Spróbujmy to zrobić — zobaczymy, jaką stanowimy potęgę!

Zyska na tem tylko państwo: zapotrzebowanie na krajowe materjały wzrośnie, fabryki ruszą, bezrobocie się zmniejszy, pieniądze pozostaną w kraju, a my będziemy zadowoleni, że przyczyniliśmy się do tego.

Po perkalikach już łatwiej będzie przejść na inne dziedziny — dojdziemy do tego, że wogóle tylko nasze polskie towary będziemy kupować. Bo przecież wszystko u siebie mamy. Powszechna Wystawa Krajowa najlepiej nam to dowiodła. I czyż teraz w rok po niej mamy się uciekać do zagranicznej nieraz tandety? Wstyd nawet pomyśleć!

A więc wszyscy na front „perkalikowy!"

Niech on się stanie symbolem, który zapoczątkuje akcję popierania rodzimej wytwórczości we wszystkich działach. Bo tak to trzeba rozumieć. A gdy ogół pójdzie za tem hasłem, nasz bilans handlowy (wartość wywozu i przywozu towarów) będzie tak korzystny, corocznie grube pieniądze wpłyną do kraju, co będzie się musiało przyczynić do poprawy sytuacji gospodarczej.

Trzeba tylko zrozumieć, że pod tą niepozorną nazwą kryje się wielka akcja społeczna, godna jaknajwiększego poparcia i zdolna dużo korzyści dać państwu.

NIECH WIĘC MŁODZIEŻ Z P. W. WYKAŻE WIELKIE POCZUCIE OBYWATELSKIE i pierwsza stanie do walki z zalewem towarów zagranicznych — wystawi bowiem w ten sposób sobie najlepsze świadectwo i przysłuży się państwu i sobie.

PRZYSP. WOJSKOWE KOBIET

Dlaczego kobieta powinna uprawiać sport?

Wiek XX to wiek wysiłków i postępów w każdej dziedzinie. W obecnej dobie kobiety narówni z mężczyznami stoją przy tym wielkim warsztacie pracy, dodając po cegiełce do wielkiego gmachu kultury i cywilizacji. Pracujemy na wszystkich polach i wywalczamy sobie coraz to nowe prawa. Stanęłyśmy na wysokości zadania, mając w swoim zawodzie sędziów, adwokatów, lekarki, inżynierów i tak dalej.

Lecz nowoczesne tempo pracy wymaga wielkich wysiłków nerwowych, opanowania umysłu oraz pracy mięśni. Człowiek niezdolny jest tylko wyładowywać z siebie energję w jakiejkolwiek postaci bez pobierania jej. Nie można pracować bez odpoczynku.

Co będzie najlepszym odpoczynkiem dla nas? Oczywiście uprawianie sportów i wychowania fizycznego w formie gimnastyki.

Niema chyba kobiety, któraby chciała się starzeć i brzydnąć. Każda z nas chce być piękną i młodą i zawsze się podobać! Ten atut właśnie powinien zadecydować o tem, co należy zrobić, aby się uchronić od przedwczesnego starzenia się, zmarszczek i zwiędłej cery. Czyż można się od tego uchronić, pracując niejednokrotnie w warunkach, zmuszających do pozostawania w jednej pozycji, wdychania zepsutego powietrza i wysiłku wzroku? Pożałowania godny będzie widok takiej niewiasty, która nie umie walczyć ze złem przez zużytkowanie wolnych godzin na beztroską i radosną zabawę, zwaną sportem.

Co on nam da, zapytacie? Odpowiemy krótko: spotęgujecie Waszą sprawność fizyczną, a przez to i ogólno-życiową. Zyskacie na odporności w stosunku do życia.

Ciężka praca zawodowa będzie Was mniej męczyła. Będziecie zdrowsze, a przez to weselsze, pogodniejsze, zdolne zwiększyć wydajność swej pracy, usposobione do zwiększenia zainteresowań. Będziecie młodsze i piękniejsze: oko zachowa blaski młodości, skóra gładkość i świeżość, mięśnie sprężystość i elastyczność. Pocóż więdnąć przedwcześnie, poco szukać kamieni filozoficznych „na młodość“ w salonach kosmetycznych, kiedy tyle ich leży na każdem boisku sportowem. Schylcie się po nie i z głośnym śmiechem radości ciśnijcie niemi wysoko pod niebo. Śmiech jest przywilejem młodości.

Poco gorzkie rysy smutków na twarzy, które Was darzą siecią zmarszczek? Poco usuwać je z takim trudem elektrycznemi masażami? Szukajcie innego lekarza: radości.

Pracownice biurowe — świeża zieleń trawy i jasne słońce — odpoczynek zmęczonym oczom.

Pracownice igły — niech odprostują się Wasze plecy w przepysznym rzucie dyskiem.

Robotnice, zmęczone i blade w tysiącznych warsztatach i fabrykach — idźcie na boisko i czerpcie tam to, czego Wam najwięcej brak i czego najwięcej potrzeba w Waszem ciężkiem życiu: siły, odprężenia nerwowego, radości i śmiechu.

Nazajutrz — wrócicie do pracy świeże, spokojne, pogodne i uzbrojone w siłę wytrwania na stanowisku zawodowem.

Sport idzie do kobiet z przepysznym manifestem, z wielką kartą praw człowieka do radości życia. Mówi on: „Kobiety, łączcie się na boiskach sportowych. Bądźcie zdrowe, młode i piękne, odporne na trudy, sprawne i twórcze w pracy. Bądźcie przedewszystkiem pogodne i wesołe. Pamiętajcie, że prócz łez i smutku — istnieją przecież także uśmiechy radości.“

Lekcja boiskowa

Tok lekcji gimnastyki dla dziewcząt między 10—12 rokiem życia.

1. Dziewczęta trzymają się w kole za ręce. Na obwodzie kładziemy w pewnem oddaleniu od siebie dwie duże ciężkie piłki lub rysujemy koła kredą. Na znak dziewczęta biegną w lewo lub prawo i przeskakują przez piłki lub koła, które w tej zabawie noszą nazwę „bagienek“.

2. Krok, wspięcie na obu nogach, ramiona wzwyż na raz, na dwa opust ramion i stóp.

3. Wrony, — przysiad, chwyt za kostki i pochód wprzód jak wrony.

4. Ustawienie kolumny czwórkowej. Dziewczęta stoją w szeregu i odliczają do czterech. Na znak wszystkie jedynki robią zwrot w prawo i wyciągają ramiona w bok, dwójki, trójki i czwórki nastawiają się obok w kolejnym porządku z ramionami w bok.

5. Skoki pajaca: a) Rozkrok, ramiona w bok, b) zeskok, ramiona w dół.

6. Odbijanie piłek o ziemię. Dziewczęta stoją w dwóch szeregach zwróconych do siebie twarzami. Szereg pierwszy z ramionami na biodrach robi przysiad. Szereg drugi kładzie ręce na głowy koleżanek. Na znak w przysiadach jako piłki i stojące jako odbijające piłki skaczą równocześnie w miejscu na palcach tak, aby robiło wrażenie odbijania piłki.

7. Powrót do kolumny czwórkowej. Skłony głowy wprzód i wtył, trzymając ręce splecione nad głową i stojąc w rozkroku.

8. Zakładanie rąk ztyłu jak do „pacierza“.

9. Poskoki. Stopy złączone i poskoki w różnych kierunkach, a więc wprzód, wtył, w bok.

10. Siad w klęku na piętach. Ramiona wzwyż i skłon aż do ziemi, uwypuklając klatkę piersiową. Jest to tak zwany ukłon japoński.

11. Zdmuchiwanie papierków. Dziewczęta stoją w dwuszeregu, zwrócone twarzami do siebie. Chwyt za kostkę jednej nogi i podskokami starają się zdmuchnąć papierki umieszczone na głowie.

12. Noszenie rannych „na barana“ i zmiana ról.

13. Leżenie tyłem (na plecach). Uginanie nóg z przyciąganiem do brzucha i powolny wyprost.

14. Skręty tułowia. Rozkrok, ramiona skurczone. Wymachy ramion w prawo, w lewo, ze skrętem tułowia.

15. Różnostronne. Jedna ręka kreśli w powiertzu kreski, druga równocześnie kółka i zmiana rąk.

16. Przysiad, padanie na ręce z wyrzutem nóg w górę (zw. wstępne do przewrotów).

17. Bieg po linji ósemkowej.

18. Wchodzenie na drążki lub drzewa jako zwis.

19. Skoki. Dziewczęta tworzą dwa szeregi oddalone od siebie. Pierwszy szereg klęka na jednem kolanie i po-

chyla głowę w dół, opierając się rękoma o ziemię. Drugi szereg skacze przez swoje koleżanki. Potem następuje zmiana.

20. Siad na piętach, ramiona na biodrach. Odkorkowanie butelki. 5 skrętów tułowia w prawo i lewo z podnoszeniem się tułowia. Na sześć wyprost ramion wzwyż i tułowia z równoczesnym okrzykiem naśladującym wybuch korka z butelki.

21. Pląs. Koło, trzymające się za ręce. 8 kroków w lewo, 8 w prawo, 8 do środka, 8 nazewnątrz, z unoszeniem ramion, jeżeli koło idzie do środka i opuszczaniem, jeżeli się cofa.

22. Marsz ze śpiewem i zakończenie.

P. W. K. w hufcach szkolnych żeńskich w Poznaniu

W Poznaniu istnieje 5 hufców przysposobienia kobiet do obrony kraju. 1) Gimnazjum żeńskie Dąbrówki, 2) Seminarjum Naucz. Żeńskie, 3) Szkoła Przemysłowo-Handlowa, 4) Gimnazjum Żeńskie im. Zamojskiej, 5) Miejska Szkoła Handlowa. Intensywną pracę w swoich hufcach prowadzą 1) Seminarjum Naucz. Żeńskie; dalej idzie Szkoła Przemysłowo-Handlowa a za nią Miejska Szkoła Handlowa.

Przy hufcach zawiązała się „Sekcja Sportowa", która obok gier sportowych instruuje również łucznictwo i strzelectwo.

Hufiec akademicki z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża przechodzi fachowe i ogólno-wojskowe kursy obrony przeciw-gazowej.

Na czele Koła Lokalnego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju stoi prezeska p. wojewodzina hr. Roger-Raczyńska. W skład zarządu Koła wchodzą również p. kuratorowa Namysłowa, gen. Dzierżanowska. Sekretarką jest p. asesor kuratorjum pozn. p. Gromadzka.

Z ŻYCIA TORUNIA.

Z pracy Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. w Toruniu

Z okazji kończącego się okresu zimowego warto poświęcić tej wzorowej placówce słów kilka i dzięki uprzejmości kierownika Ośrodka p. por. Laurentowskiego mogę poinformować Czytelników o postępach w pracy. Z braku miejsca podaję tylko w streszczeniu to, czemu należałoby poświęcić kilka stron.

W okresie zimy praca w ośrodku szła, że się tak wyrażę, na „pełny gaz". Ćwiczących przez całą zimę stale było przeszło 600 mężczyzn kobiet. Uprawiano gimnastykę, zaprawę lekkoatletyczną, gry, szermierkę, boks, dziu-dzitsu i plastykę dla kobiet. W ćwiczeniach brały udział wszystkie stowarzyszenia i kluby — i to: Klub Wioślarski, TKS., Zuch, W. A. K. S. Gryf, Gimn. K. S., Kl. Sp. Rodz. Wojsk., „Sokół", Zw. Strzel., Młodz. Kat., Harcerze, Kolej. P. W., Druż. Błękitna, Pom. Izba Roln. oraz szkoły: Semin. żeńskie, Żeńska Szk. Handl., Ż. Szkoła Zaw., Harcerki, Męsk. Szk. Handl., Męsk. Gimn. Państw.

Główna praca skupiała się na lekcjach gimnastyki i zaprawy lekko-atlet. Ćwiczący uczęszczali bardzo pilnie na lekcje i z wielkim zapałem uprawiali siatkówkę i koszykówkę, każdy z radością kończył godzinę gimnastyki, by pograć sobie w siatkówkę.

Zapał do gier objawił się w licznie obsadzonych mistrzostwach siatkówki i koszykówki, do których stawało po 13 drużyn.

Wyniki mistrzostw siatkówki i koszykówki podaję osobno na innem miejscu.

Poza wymienionemi — gimnastyką i grami uprawiano bardzo systematycznie boks i szermierkę. Zainteresowanie boksem w Ośrodku wzrosło po sfuzjowaniu się dwóch klubów Amatorskiego K. S. i W. K. S. Gryfu. Frekwencja na lekcjach boksu wzrosła wtedy z 23 ćwiczących (przeważnie z Gryfu) na 38.

Materjał w boksie wprawdzie przeważnie początkujący, lecz bardzo obiecujący. Dzięki dobremu instruktorowi sierż. Mondraszewskiemu młodzi adepci robią wielkie postępy, przygotowując się na przyszłych mistrzów. Niestety brak ringu daje się bardzo odczuwać. Jest jednak nadzieja, że w tym roku ring będzie i to zupełnie przepisowy, nadający się do wszelkich zawodów.

Szermierka męska jest może najpopularniejsza. Z początku sezonu przychodziło przeszło 100, obecnie ćwiczy 70-ciu. Jak na 1 rok ilość wcale pokaźna.

Szermierka damska przedstawia się ubogo pod względem frekwencji. Tylko 3 panie ćwiczą stale, jednak ich pilność, wytrwałość i zacięcie, jakie wykazują, zadecydowało, że choć ich jest tylko 3, mają swego instruktora, a ten dumny jest ze swej pracy. Warto wymienić nazwiska tych trzech wytrwałych bohaterek; są to sokolice: pp. Drabińska, Lewandowska i Pasternacka. Instruktorami szermierki są p. ogn. Kucharski i plut. Bieniecki.

Specjalne uznanie należy się instruktorce p. Fryszczynowej-Kopciuchównie, w której rękach spoczywa całokształt



Grupa Strzelców Oddziału Toruńskiego Konnego i Pieszego Zw. Strzeleckiego z Komendantem (1) Oddziału Konnego i Pieszego B. Załuckim i (2) jego zast. Ant. Stysiem. (3) Prezes zarządu Chorąży Kazimierz.

pracy Wych. Fiz. kobiet w Toruniu. Na podkreślenie zasługuje ofiarna praca instruktorów p. por. Bruśnickiego, p. por. Fryszczyna i prof. Witkowskiego.

Ośrodek posiada dwie cenne rzeczy, są to: Poradnia Lekarska i Bibljoteka Sportowa, licząca 400 tomów i stojąca do ogólnego użytku wszystkich członków W. F. i P. W.

Poradnia lekarska, pod kierownictwem wybitn. specj. p. mjr. lek. Chyrczakowskiego — czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od 18.30 do 20.30 i w soboty od 17—21.

Jeżeli chodzi o program pracy na najbliższą przyszłość, to skupia się ona nad przygotowaniami do ogólnych zawodów w dniu 3 maja. Obecnie na zakończenie sezonu zimowego urządza Ośrodek „Tydzień sportowy w Toruniu“ o bardzo bogatym programie sportowym.

Reasumując to, com o pracy Okr. Ośrodka w Toruniu w krótkości napisał, muszę stwierdzić, że jest to zasługa mrówczej pracy kierownika Ośrodka p. por. Laurentowskiego. *R. S.*

Sportowiec pomorski w Afryce

Jeden z absolwentów 3 kursu Przodowników Ćwiczeń Cielesnych przy Okr. Ośw. W. F. i P. W. w Toruniu p. Bogdan Trocha, przebywa obecnie w Afryce półn. w Algierze w m. Saida, gdzie służy w francuskiej Legji Cudzoziemskiej. Jak z jego ostatniej korespondencji do Okr. Ośrodka WF. PW. wynika, został on mianowany głównym sędzią gier sportowych w tamt. garnizonie i jak sam pisze, tylko dzięki ukończeniu odnośnych kursów w Polsce.

R. S.

Tydzień Sportowy Okr. Ośrod. w Toruniu

Na zakończenie pracy okresu zimowego odbędzie się w Toruniu w ciągu tygodnia tj. od 6—13 kwietnia, cały szereg imprez sportowych. Między innemi odbędzie się bieg na przełaj 6 km., zawody w siatkówkę i koszykówkę, zawody szermiercze oraz cykl lekcyj pokazowych z gimnastyki, gier, szermierki, boksu i zaprawy l.-atlet. Tydzień zakończy uroczysta akademja sportowa, która odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. w Dworze Artusa, w programie przemówienia, referaty, rozdanie nagród i dyplomów. Na wszystkie imprezy i akademję wstęp wolny. Poniżej podajemy sprawozdanie z pierwszego dnia zawodów. *R. S.*

Wyniki mistrzostw siatkówki i koszykówki Ośrodka W. F. w Toruniu

SIATKÓWKA MĘSKA. Udział brało 13 drużyn. Najlepszym zespołem okazała się drużyna gimnazj., niewiele im ustępowała Szkoła Mar. W. Z pozostałych drużyn na specjalne wyróżnienie zasługuje najstarsza wiekiem drużyna Klubu Wioślarskiego, która swą ambicją, werwą i zrozumieniem gry świeciła przykładem młodszym zespołom. Wioślarze pozyskali sobie sympatje publiczności bezapelacyjnie.

Wyniki szczegółowe: 1. Gimn. K. S. 359:165, 2. Szk. Pchor. Mar. W. II. 350:199, 3. Zw. Harc. P. Dr. VI. 336:250, 4. Kadra 8 szw. Tab. 317:233, 5. Szk. Pchor. Art. I. 271:236.

KOSZYKÓWKA MĘSKA. Tutaj brało udział również 13 drużyn. Poziom w porównaniu do zeszłego roku dużo wyższy, widać wyrównanie klasy, techniczne opanowanie nawet u słabszych drużyn zadawalające. Prym wiodły drużyny podchor. marynarki, gimnazjaści, podchorążowie artylerji i lotnicy. Finałowe spotkanie między marynarką i artylerją przynosi nikłe zwycięstwo faworytom marynarzom, którzy dzięki doskonałemu Grabowskiemu i Jankowskiemu wygrywają zasłużenie 16:12. Drugi finał między gimnazjastami i lotnikami przynosi wysokie zwycięstwo gimnazjum 19:10. Z drużyny gimnazjalnej najlepsi Zieleniewski w ataku i Maliszewski w pomocy. Z lotników wyróżniał się ambicją i szybkością Hajek.

Z innych zespołów miłą niespodziankę sprawiła drużyna Stow. Młodz. Katol. parf. Panny Marji. Ci młodzi chłopcy, grający 1-szy rok, dzięki świetnemu instruktorowi sierż. Mondraszewskiemu zrobili takie postępy, że wygrywali z najlepszemi drużynami. W ostatecznej klasyfikacji zajęli 7 miejsce.

Wyniki szczegółowe: 1. Szk. Pchor. Mar. W. II. 425:147, 2. Gim. K. S. 388:131, 3. Szk. Pchor. Art. I. 353:117, 4. „4 p. lotn.“ 340:162, 5. Szk. Pchor. Mar. W. I. 319:263.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA. Brało udział 6 drużyn. Wyniki: 1. Sem. Żeń. II. 147:46, 2. Sem. Żeń. I. 137:104, 3. Gimn. Św. Teresy 116:133.

Pierwsze wyniki „Tygodnia Sportowego“ Okr. Ośr. W. F. i P. W. w Toruniu

Toruń, niedziela, 6. 4. 30. BIEG NAPRZEŁAJ NA DYSTANSIE 5600 MTR. wykazał bezapelacyjną wyższość biegaczy Kolej. P. W. zajmujących cztery pierwsze miejsca i zwyciężając drużynowo. Indywidualnie zwyciężył Ryngiert Stanisław Kol. P. W. w czasie 20 min. 23.5 sek. 30 m.; za nim przybył wyczerpany Wiśniewski Jan, przed Wiśniewskim Edmundem, jako czwarty przybył Ryngiert II. Z bardziej znanych zawodników na 9 miejscu przybył Stogowski TKS., owacyjnie na mecie witany.

Startowało 31 na 36 zgłoszonych, z sanitarki na mecie skorzystało 5. Trasa dosyć trudna, choć jak na bieg naprzełaj bardzo odpowiednia. Organizacja wzorowa spoczywała w rękach por. Laurentowskiego i kpt. Józefowicza. Zwycięzcy otrzymali medale, a pierwszych jełenastu dyplomy. Mimo pogody i reklamy widzów przy mecie niedużo. *R. S.*

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE Torunia dały następujące wyniki:

SZABLA: 1. kapral Poczewski, Baon Sanit. 2. kapral Komorowski, 4 p. lotn. 3. Czarliński, „Sokół“ konny.

FLORET PAŃ: 1. Lewandowska. 2. Pasternacka, obie „Sokół“ żeński — Toruń.

7. Pięściarskie Mistrzostwa Polski

Rekordowy udział zawodników. — Wysoki poziom walk. — Olbrzymia frekwencja publiczności.

Dwudniowe rozgrywki o mistrzostwo Polski cieszyły się niewidzianą dotąd frekwencją zawodników i publiczności, która w finałach zapełniła po brzegi obszerną salę b. westibulu reprezentacyjnego PWK.

Wszyscy pięściarze stanowili naogół wyrównaną klasę, a walki były więcej wyrównane aniżeli w latach ubiegłych, kiedy różnice walczących były pokaźne. Poziom naszego pięściarstwa podniósł się bardzo wyraźnie, różnica pomiędzy niektórymi walczącymi była tak minimalna, że nawet sędziowie, bądź co bądź znawcy pięściarstwa, z trudem mogli zdobyć się na ocenę wyższości walczących — świadczy to, że możemy obecnie wystawić dwa, a nawet trzy garnitury reprezentacyjne. Oczywiście, że takich asów jak Górny, Majchrzycki, Arski czy Forlański, stanowiących już wysoką klasę, na stosunki międzynarodowe nieco trudniej zastąpić.

Organizacja zawodów — była obmyślana we wszelkich szczegółach, nieco chaosu wynikło z miejscami na finałach. Przeprowadzenie pod każdym względem udanych VII mistrzostw pięściarskich jest zasługą Zarządu POZB. z prezesem p. Baranowskim na czele. Pełnej pomocy udzieliły władze wojskowe. Raził brak przedstawicieli PZB.

Sędziowie niezawsze stali na wysokości zadania, rozstrzygnięcia ich krzywdziły często zawodników, przeważnie w formie nieraz zupełnie zbytecznych dodatkowych starć, tam, gdzie były one zbyteczne, a nie dając tam starcia dodatkowego, gdzie było ono więcej wskazane. Najwięcej lubianym był w ringu por. Laskowski.

Szczupłe ramy naszego pisma uniemożliwiają nam szersze opisanie przebiegu walk, postaramy się je podać dla zilustrowania przebiegu spotkań tylko pokrótce. Więcej nieco miejsca poświęcamy jedynie przedstawicielom naszych okręgów, t. j. poznańskiego i pomorskiego.

1/4 FINAŁY.

W. MUSZA. Pawlak (Łd) — zwycięża na pkt. po słabej walce Warczewskiego (Lw).

W. KOGUCIA. Bianga (Pom) — zwycięża bardzo wysoko na pkt. Marksa (Lw).

W. PIÓRKOWA. Lukmin (Wl) — ulega nieznacznie na pkt. Orliczowi (W-wa).

W. LEKKA. Anioła (Pz) — Witkowski (Pom). Dzięki wybitnemu tempu zdołał Anioła pokonać na pkt. wytrzymałego pięściarza pomorskiego.

W. PÓŁŚREDNIA. Strzelec (W-wa) — Grabowski (Pom). Ładna walka, pomorzanin walczy przytomnie, lecz długie ręce Strzelca wstrzymują wszelkie ciosy zadawane przez Gr. Zwycięża lekko na punkty St.

W. ŚREDNIA. Brolik (Lw.) — Gago (W-wa). Zwycięstwo na pkt. odnosi Br.

W. PÓŁCIĘŻKA. Wiśniewski (Pz) — Garstecki (Śl.) Bardzo ciekawe starcia. W pierwszych dwóch rundach walka równa, w trzeciej Wiśn. wygrywa wysoko na pkt.

W. CIĘŻKA. Gruszka (W-wa) posiadający więcej rutyny wygrywa na skutek poddania się Juchy (Lw).

W. MUSZA. Kazimierski (W-wa) wygrywa wysoko do Michalskiego (Śl). jednogłośnie na pkt.

Forlański (Pz) znacznie góruje nad słabszym fizycznie Jaskółkowskim (Pom), który w trzeciej rundzie poddaje się. W pierwszych dwóch starciach sympatyczny J. bronił się nietylko, ale i zadawał liczne ciosy Forl.

W. KOGUCIA. Stępniak (Pz) — Pyka (Śl). Spotkanie to uważane za finał tej wagi wzbudziło bardzo wielkie zainteresowanie i prowadzone było w tempie wprost morderczem. Po trzech starciach walka nie daje wyniku. Następują dwa starcia dodatkowe, w których dopiero okazuje się nieznaczna przewaga St. i jemu przyznają sędziowie zwycięstwo na pkt.

Cyran (Łd) w tej samej wadze bez większego wysiłku bije na pkt. Staniszewskiego (W-wa).

W. PIÓRKOWA. Warecki (Pz) — zwycięża Wagnera (Lw). Walka nudna.

Górny (Śl.) już w pierwszej rundzie załatwia się z Wróblewskim (Pom), który poddaje się, nie wytrzymując ciosów najlepszego polskiego pięściarza.

W. LEKKA. Wochnik (Śl.) — Głowacki (W-wa). Zasłużone zwycięstwo na pkt. odnosi Ślązak.

Trzonek (Łd) w tej samej wadze zwycięża nadspodziewanie twardego Gawlika (Śl) przez poddanie się ostatniego w drugiej rundzie.

W. PÓŁŚREDNIA. Arski (Pz) — Mirynowski (W-wa). W pierwszem kole przez k. o. zwycięża poznańczyk.

W. ŚREDNIA. Majchrzycki (Pz) — odnosi swe pierwsze zwycięstwo w życiu przez k. o. nad Wesnerem z Pomorza w 1-szem starciu, zanim tenże zdołał się zorjentować w sposobie walki mistrza.

Sztal (Łd) mistrz armji dopiero po dodatkowem starciu z Wojtkiewiczem (Wl) wygrywa na punkty.

W. CIĘŻKA. Wocka (Śl) — Stibbe (Łd). Zawodnicy zrobili pewne postępy, lecz są wiele słabsi od swych towarzyszy z lżejszych wag. Po trzech starciach zwycięża na pkt. jednogłośnie St.

PÓŁFINAŁY.

W. MUSZA. Forlański — mimo przewagi nie może wykończyć dobrze się broniącego Pawlaka, który przegrywa jednak na punkty.

W. KOGUCIA. Stępniak — Bianga. Jedno z najciekawszych spotkań mistrzostw. B. walczący od niespełna roku jest już dobrą siłą i po dłuższym obyciu się w ringu stanie się groźnym zawodnikiem. Ponieważ trzy starcia mijają bez wyniku, dwa dodatkowe starcia decydują o zwycięstwie St. na pkt.

W. PIÓRKOWA. Warecki — po trzech równych spotkaniach eliminuje Orlicza, wygrywając na pkt.

W. LEKKA. Wochnik (Śl) — wygrywa przez tech. k. o. z powodu przerwania przez sędziego walki z Trojanem (Lw) na skutek wielkiej przewagi pierwszego.

W. PÓŁŚREDNIA. Trzonek — Strzelec. Spotkanie dwóch równych przeciwników daje dopiero po 2 dodatkowych starciach wynik na korzyść St. na pkt.

W. ŚREDNIA. Brolik — pomimo bardzo ambitnej walki i szalonej wytrzymałości ulega na pkt. Sztalowi.

Majchrzycki — Wieczorek. Najciekawsza walka w mistrzostwach dwóch głównych faworytów do tytułu mistrza tej wagi. Zwinniejszy i technicznie lepszy M. przez dwie rundy zbiera punkty dla siebie, w trzeciej rundzie W. nadrabia wiele — walka wyrównana. Następują dwa dalsze starcia. Pierwsze nie daje wyniku, w drugiem M. resztkami sił zdołał przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, zwyciężając w rezultacie na pkt.

W. PÓŁCIĘŻKA. Wiśniewski po trzech starciach wygrywa na pkt. do Zalewskiego z Lwowa.

FINAŁY.

FORLAŃSKI I KAZIMIERSKI toczą dwa starcia bez wyniku. Warszawianin ma jednak mniej sił i nie jest w stanie świeżemu jeszcze Forl. się przeciwstawić, z trudem łapie jego lewe proste i kończy walkę mocno wyczerpany, przegrywając na pkt.

STĘPNIAK — CYRAN. Naprężenie tą walką bardzo wielkie, zwłaszcza po dwóch starciach, kiedy siły zawodników są równe i trzecia runda nie zmienia wyniku. Sędziowie dyktują dodatkowe starcie — i to nie daje wyniku — dopiero piąte starcie po heroicznej i szalenie ambitnej walki St. rozgrywającego piętnastą rundę w ciągu 36 zwycięża tenże na pkt wśród niebywałego aplauzu widowni.

GÓRNY — WARECKI. Zdecydowana przewaga najlepszego pięściarza Polski, który ma olbrzymią przewagę, częstując wszelkiemi siłami się broniącego W. swemi celnemi i precyzyjnemi ciosami. W. kilkakrotnie idzie na deski, w czem cztery razy do 9. W rezultacie G. zwycięża na pkt. wysoko.

WOCHNIK — ANIOŁA. Ciekawe spotkanie, prowadzone naogół równo i nieładnie, po dodatkowem starciu kończy się jednogłośnem zwycięstwem Ślązaka na pkt.

ARSKI — STRZELEC. Poznańczyk mający chorą rękę prawę, posługiwał się specjalnie lewą, która jest mniej skuteczna. Pomimo tej przeszkody zdołał sobie zapewnić zwycięstwo na pkt. St. okazał się wcale dobrą siłą i niewątpliwie odegra jeszcze w pięściarstwie naszem większą rolę.

MAJCHRZYCKI — SZTAL. Mistrzostwa pięściarskie w Poznaniu przyniosły pewien zwrot w walce Majchrzyckiego. Wyrósł jakby nagle nowy M. z kolosalną siłą ciosu, zwyciężając również swą walkę finałową omal, że nie przez k. o. Sz. wolał poddać się przed rozpoczęciem drugiego starcia aniżeli narażać się na ciosy M.

WIŚNIEWSKI — KONARZEWSKI. Konarzewski stanął do walki prawie że zupełnie świeży, podczas gdy los nie sprzyjający W. zmusił go do odbycia 2-ch ciężkich starć. Przez pierwsze dwie rundy prowadzi nieznacznie Kon., jednak niezrównanie ambitny W. nie mający sobie równego z pośród zawodników naszych, zdołał wiele nadrobić straconych pkt. a nawet wyrównać. Sędziowie orzekli jednak zwycięstwo Kon. na punkty. W. stała się słuszna niesprawiedliwość — bowiem należało zarządzić walkę dodatkowo, tembardziej, że w innych wypadkach sędziowie zbytnio szafowali dodatkowemi rundami.

STIBBE — GRUSZKA. Walka miała szybki koniec, w pierwszej bowiem rundzie Stibbe zadaje silny cios G. i ten każe się wyliczyć — dając zwycięstwo łodzianowi przez k. o.

45 zawodników w ringu i 37 walk, na wysokim poziomie stojących, nie widziały żadne dotąd mistrzostwa.

Tytułami podzieliły się więc okręgi — poznański, pomorski i śląski — Poznań ma widoczną hegemonję w tej dziedzinie.

VII mistrzostwa dowiodły, że pięściarstwo stało się popularnym sportem szerokich mas.

Tad. Paszkowski.

DZIAŁ WOJSKOWY

Święto pułkowe 4. p. a. p.

W czerwcu r. b. zamierza 4 p. a. p. w Inowrocławiu obchodzić uroczyście 12-letnią rocznicę swego istnienia.

Jako jeden z najstarszych pułków artylerji polowej Polski Odrodzonej — o ustalonej historji bojowej i pięknej tradycji, pułk, któremu początek dały: zapał, inicjatywa i szlachetne poświęcenie dobrych Synów Ojczyzny — ma po całej Rzplitej Polskiej rozproszonych tych, co walczyli w jego szeregach lub mieli sposobność zetknąć się z nim w dniach chwały polskiego oręża.

Chcąc w dniu tak dla pułku uroczystym zebrać wszystkich tych, dla których imię tego pułku jest drogie — celem oddania wspólnego hołdu Jego przeszłości — dowódca i korpus oficerski 4 p. a. p. proszą zainteresowanych, a chcących wziąć udział czynny w uroczystości o podanie swych obecnych adresów, celem wysłania zaproszeń.

Programem uroczystości święta pułkowego objęte zostanie między innemi nadanie odznaki pułkowej dla mających warunki otrzymania tej, przewidzianej statutem odznaki. Prawo otrzymania odznaki pułkowej przysługuje:

a) oficerom i szeregowym, ktròrzy pozostawali w szeregach pułku w czasach wojennych od 1. XI. 1918 — 21. III. 1921 — niemniej niż 3 miesiące na froncie lub 1 rok w kraju.

b) w czasie pokoju — ofic. i podofic. zaw. po faktycznem przesłużeniu conajmniej przez 2 lata.

c) oficerom, podofic. i szereg. niezaw. po przesłużeniu faktycznem conajmniej 1 roku.

Cena odznaki ofic. 25 zł.

Cena odznaki szereg. 6 zł.

Prośby o nadanie odznaki wraz z należytością za odznakę winny wpłynąć do dnia 1. maja br., na ręce dowódcy 4. pap.

Dokładny termin święta będzie podany do wiadomości w dziennikach, program uroczystości podadzą zaproszenia.

Ewentualne zgłoszenia adresów należy kierować — 4 p. a. p. Komitet święta pułkowego, Inowrocław.

Wiadomości Sportowe

Zmienne koleje losów piłkarskich zespołów ligowych i kl. „A" — Biegi na przełaj w całym kraju. — Hokej ziemny — automobilizm.

Największem zainteresowaniem ubiegłej niedzieli cieszyły się *PIĘŚCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI*, — o których piszemy obszerniej na innem miejscu. Na drugi plan poszły *ZAWODY PIŁKARSKIE*, przedewszystkiem ligowe. Otóż *WARTA* zgodnie z przewidywaniami zdołała pokonać *POLONIĘ* stołeczną w stosunku 3:1 (3:0). Warciarze wystąpili w pełnym składzie, a Polonia bez swych dobrych graczy Nowikowa i Jelskiego. Do przerwy górowali poznańczycy zapewniając sobie bramki Stalińskiego (2) i Przybysza 1. W drugiej połowie Polonia jest prawie nieustannie stroną atakującą, lecz wskutek niezaradności ataku swego owocem 45 min. pracy jest jeden goal, strzelony w 6 min. przez Suchockiego.

W Łodzi „derby" lokalne pomiędzy *ŁKS.* a *ŁTSG.* zakończyły się ugodowo — obie strony rozeszły się, zabierając z pola po jednym punkcie. Stan bramek brzmiał: 1:1 — do przerwy prowadził ŁTSG. *CRACOVIA* nie pozwoliła się w roku bieżącym pokonać przez lotnych graczy *RUCHU*, odstępując od tradycji przegrywania na początku walk ligowych z tą drużyną. Do przerwy gospodarze strzelają jedną bramkę, po zmianie zdobywają dalsze dwie — wszystkie przez Kozoka. Kraków cieszył się, że dzięki temu zwycięstwu stanął na czele tabeli ligowej — ale kto wie na jak długo? Mile rozczarował nas czterokrotny mistrz Polski — *POGOŃ*, zadając *WARSZAWIANCE* zbyt wysoką porażkę w stosunku — 5:0.

POZNAŃSKA KLASA „A" zdaje się chce również śladem drużyn ligowych obfitować w niespodzianki. *LEGJA* pojechała więc do Ostrowa, by ulec *„OSTROVII"* gospodarzom 2:1 po zaciętej i ostrej walce. *SOKÓŁ LESZCZYŃSKI* „niezapisana karta" piłkarstwa poznańskiego okazał się mało gościnny wobec *REZERW WARTY*, które odprawił z wynikiem 4:2. *HCP.* aż nadto wysoko pobił *SPARTĘ* 6:1, wynik ten jest za wysoki. *WIKTORJA* pokazała, że nie jest najsłabszą drużyną w klasie i dając temu dowód, pobiła *POSNANIĘ* 5:4. *OKS.* wyjechał do Gniezna po wielkie baty. *STELLA* bije go bez miłosierdzia 5:0.

Ciekawe wyniki zawodów z *OKRĘGU POMORSKIEGO* podajemy na innem miejscu, na co zwracamy specjalną uwagę zawodników i zainteresowanych tegoż okręgu.

CZARNI otworzyli sezon zawodami wewnętrznemi, bijąc swą drużynę rezerwową w *HOKEJU ZIEMNYM* 7:1, *LECHIA* w meczu treningowym zwyciężyła swe rezerwy 3:1.

RAID PĘTLICOWY Automobilklubu Wielkopolskiego wygrał p. Głowiński, zdobywając największą ilość punktów — 86 przed inż. Duszyńskim 79. Pierwszą z pań była p. Duszyńska na miejscu ósmem z 70 pkt.

W kraju odbyło się kilka *BIEGÓW NAPRZEŁAJ*. Najwięcej zgromadził zawodników bieg „Polski Zachodniej" w Katowicach — około 400 zawodników i zawodniczek ubiegało się o zwycięstwo. Pierwszy przybył w dobrej formie Kusociński z Warszawianki w czasie 16.22.2. Dystans 5000 mtr. Bieg naprzełaj Legji w Krakowie wygrał znany w Poznaniu biegacz Czubak z Wawelu w czasie 12.13 min. Dystans 3200 mtr.

Co słychać w świecie sportowym?

8 dniowy kurs instruktorski dla piłkarzy organizuje Warszawski Okręg. Zw. Piłki Nożnej. Przydałby się taki kurs również na Pomorzu i w Poznaniu.

✱

W połowie lipca czescy wioślarze, którzy na dwuosobowych łodziach przepłyną do Krakowa, udadzą się Wisłą nad Bałtyk w celu zwiedzenia polskiego morza, poczem drogą wodną zawitają do Poznania na odbywającą się Wystawę Komunikacyjno-Turystyczną.

✱

Pierwszy mecz Polonji — zakończony jej zwycięstwem nad Cracovią, Wydział Gier i Dyscypl. Ligi uznał za przegrany dla drużyny stołecznej. Prasa jak i wszyscy sportowcy przyjęli to z wielkiem niezadowoleniem, świadczącem, że „zielony stolik" rozpoczął już swą działalność.

✱

Wach, Szelestowski i pp. Ziemkiewiczowie wrócili z objazdu po północnych krajach Europy.

✱

Wbrew różnym doniesieniom prasy krajowej okazuje się, że Petkiewicz nie został przez PZLA zdyskwalifikowany.

✱

Prezesem Warszawskiego Okręgowego Związku Dziennikarzy został znany piłkarz Cracovji kpt. dr. St. Mielech.

✱

Bieg naprzełaj „Kurjera Poznańskiego" odbędzie się dnia 27 bm. z boiska „Sokoła".

✱

Turniej w hokeju ziemnym w dniach 12 i 13 bm. rozegrany zostanie w Poznaniu przy udziale drużyn Lechji 2, Czarnych 2, Warty i Venecji z Ostrowa po jednej.

✱

Wisła pokonała w meczu towarzyskim Legję stołeczną 1:0, jedyną bramkę zdobył Balcer.

W tabeli rozgrywek kl. „A" Pozn. ZOPN. prowadzi HCP. 10 pkt. przed Stellą 9 pkt.

✱

Jazdę pętlicową, urządzoną staraniem Automobilklubu Wielkopolskiego wygrał p. Głowiński z 86 pkt. na „Lanci" przed inż. Duszyńskim 79 pkt. na „Tatrze".

✱

Polski Związek Motocyklowy mający dotąd swą siedzibę w Katowicach został uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zebrania odbytego w dniu 6 bm. przeniesiony do Warszawy.

✱

Oddział Motocyklowy „Unji" pozn. otwiera sekcję w Zakopanem. Świadczy to o stałem postępie tego ruchliwego klubu.

✱

Van Kempen wszechświatowej sławy kolarz został zaproszony na otwarcie sezonu sekcji kolarskiej „Legji" stołecznej.

✱

Borotra w Poznaniu! Doskonały ten zawodnik tennisowy Francji i czołowy gracz świata w sprawach handlowych zawita w ciągu bież. miesiąca do Poznania. AZS. miejscowy czyni starania by gracz ten rozegrał dwa mecze w grze pojedyńczej z Tłoczyńskim i Warmińskim.

✱

łWojskowy Klub Tennisowy uchwalił przyłączenie się do Wojskowego Klubu Sportowego jaki w najbliższych dniach rozpocznie swą działalność na terenie grodu Przemysława. Niewątpliwie tak poważny klub przyczyni się do zwiększonej konkurencji.

✱

Warmiński i Tłoczyński wyjechali na całomiesięczny trening przygotowawczy przed meczem o Cup Davisa do Warszawy, skąd w razie wyznaczenia wyjadą do Bukaresztu. Fachowe koła zapewniają, że Tłoczyński bezwzględnie znajdzie się w gronie reprezentantów naszych przeciw Rumunji.

Zespół ligowy Warty najbliższej niedzieli rozegra mecz z Wisłą w Krakowie. Będzie to najciekawsze spotkanie niedzieli.

✱

Z chwilą otwarcia strzelnicy małokalibrowej Miejsk. Komitetu WF. i PW. wzmógł się znacznie ten, tak ważny sport narodowy. Strzelnica stale cieszy się przez wszystkie dni wielką frekwencją.

✱

17 klubów uprawia pływanie na terenie m. Poznania. Nie wszystkie jednak należą do Okręgowego Związku Pływackiego.

✱

W kołach pięściarskich coraz częściej słychać o mającym powstać Zawodowym Związku Pięściarzy i skaptowaniu kilku lepszych jednostek z amatorów. — Notatkę podajemy z obowiązku dziennikarskiego, nie znajemy jeszcze utworzenie takego związku za rzecz dojrzałą.

✱

Niniejszem prostujemy w podpisie pod zdjęcia w n rze 11 „Junaka" na str. 117 słowo „w Koźminie" na słowo „w Słupcy".

✱

W numerze 13 „Junaka" pod fotografją na str. 135 przedstawiającą świetlicę podaliśmy niezgodnie z prawdą, iż świetlita ta jest 57 p. p. i organizował ją Polski Biały Krzyż w Poznaniu.

Obecnie prostujemy powyższe, a to, iż fotografja przedstawia świetlicę 58 p. p. zorganizowaną wyłącznie przez 58 p p. bez jakiejkolwiek pomocy ze strony Polskiego Białego Krzyża, natomiast przy pomocy i poparciu Referatu Oświatowego Komendy Placu Poznań.

Redakcja „Junaka".

W hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

(Dokończenie).

Na marginesie uroczystości imieninowych Marszałka Piłsudskiego w Poznaniu

W dniach, w których cały Naród Polski składał hołd swemu Wodzowi, i Związek Strzelecki czcił uroczyście święto Komendanta.

W defiladzie dnia 23 marca b. r., brał udział pułk strzelecki w liczbie 350 ludzi, swą liczebnością i dziarską postawą manifestując siłę wielkiej Idei Marszałka Piłsudskiego na ziemi poznańskiej.

Po defiladzie odbyło się rozdanie nagród za zawody strzeleckie, odbyte w dniu 22 marca b. r., a w których wzięło udział 6 zespołów obwodowych i 47 strzelców w strzelaniu indywidualnem.

Związek Strzelecki jeszcze raz zadokumentował swą żywotność i coraz dalsze kręgi zataczający rozwój, wykazując, że społeczeństwo wielkopolskie nie daje się unieść złośliwym insynuacjom i skupia się pod sztandarami tężyzny tak moralnej, jak i fizycznej.

Powiat gostyński w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

W dniu 18. 19 i 23 marca br. z inicjatywy i staraniem miejscowego społeczeństwa przy udziale władz administracyjnych i samorządowych urządzono w powiecie uroczyste obchody celem uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego.

Przebieg uroczystości w Gostyniu w dniu 18 marca był następujący: W dniu 18 marca br. capstrzyk ulicami miasta, w którym brały udział stowarzyszenia wojskowo-wychowawcze jak Tow. Powst. i Wojaków z Gostynia i Domachowa, Tow. Kolejarzy, Podoficerowie rezerwy, oraz członkowie p. w. w umundurowaniu. Po capstrzyku odbyła się akademja, na której słowo wstępne wygłosił pan radca Dabiński — referat o działalności Marszałka Piłsudskiego wypowiedział inspektor szkolny p. Wadowski. Śpiewy i deklamacje dopełniły całości. Po skończonej akademji zespół amatorski podoficerów rezerwy odegrał bardzo udatnie sztukę „Więzień Magdeburga". Nastrój wśród obecnych podniosły — sala przepełniona,okazała się za małą.

Sprawozdanie z obchodu imienin 1. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w pow. Leszno

We wszystkich większych ośrodkach pow. potworzyły się specjalne komitety obywatelskie, celem zorganizowania uroczystych obchodów, by uczcić godnie dzień Imienin Najwyższego Wodza 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W Lesznie obchód rozpoczął się dnia 18 ub. m. uroczystym capstrzykiem, w którym wzięło udział wojsko i p. w. W środę w dzień imienin pobudka przez ulice miasta, poczem uroczyste nabożeństwo dla wojska oraz akademja i uroczyste poranki w szkołach. Miasto i gmachy państwowe były flagowane. Pan starosta przyjmował życzenia ze strony władz i obywatelstwa.

W sobotę dnia 22, odbyły się dwie akademje, na sali Hotelu Polskiego o godz. 15.30 dla wojska i młodzieży, na której przemówił red. „Dziennika Leszczyńskiego" p. Zachuta, oraz odegrano sztukę sceniczną „Kapral Szczapa". O godzinie 20.15 dla szerokich mas społeczeństwa. Przemawiał p. mecenas Dr. Gordziałkowski z Poznania, charakteryzując w podniosłych słowach siłę ducha 1. Marszałka oraz olbrzymią pracę, jaką złożył ten Żołnierz-obywatel dla Polski. Powtórzona została sztuka sceniczna „Kapral Szczapa", wspaniale odegrana przez zespół amatorski Straży Granicznej. Chór Państwowego Gimn. pod batutą p. prof. Lubierskiego odśpiewał kilka pięknych utworów. Koncertowała orkiestra 55 Pozn. p. p.

W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, w którem wzięły udział oddziały honorowe wojska i organizacyj z sztandarami. Poczem odbyła się defilada wojska i oddziałów p. w. Na zakończenie odbył się bieg sztafet kolarskich z życzeniami dla Marszałka z wszystkich ośrodków p. w. powiatu na ręce Przewodniczącego Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. p. starosty Zenktelera oraz strzelania konkursowe, w którem wzięło przeszło 300 osób udział.

Ośrodki wiejskie: Pomijając mniejsze obchody odbyły się uroczystości połączone z capstrzykiem, uroczyst. nabożeństwem, defiladą organizacyj i oddziałów p. w., akademją i zawodami w takich miejscowościach jak Rydzyna, Włoszakowice, Krzemieniewo, Zaborowo, Wijewo.

Uroczystości odbyły się wszędzie w podniosłym natroju i przy dużym udziale społeczeństwa zwłaszcza w ośrodkach wiejskich.

Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego w świetlicy Zw. Strzeleckiego w Toruniu

Z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego odbyła się dnia 19 bm. w świetlicy Związku Strzeleckiego przy ul. Wola Zamkowa — uroczysta akademja. Gustownie udekorowana sala wypełniła się szczelnie przedstawicielami społeczeństwa, sfer wojskowych i dziatwą szkolną. Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. gen. Pasławski, dowódca O. K. VIII. Przybyli również pp. mjr. Sulik, kierownik Urzędu P. W. i W. F., naczelnik wydz. wojsk. w Wojew. p. mjr. Grzanka, cały zarząd Związku Strzeleckiego z inż. Szepetysem, mjr. Zagórowskim i prezesem Chorążym na czele, Zw. Legjonistów z prezesem Pietruskim i p. Schabem, p. prof. Orłow, prezes Ogniska Naucz. i inni. Słowo wstępne wygłosił p. kpt. Schab, poczem p. prof. Ślęzak wygłosił odczyt n. t. „Rola Marszałka Piłsudskiego w Odrodzonej Ojczyźnie". Następnie wygłosili deklamacje pp. Włoszyński i Pluciński oraz p. Kosiołowska.

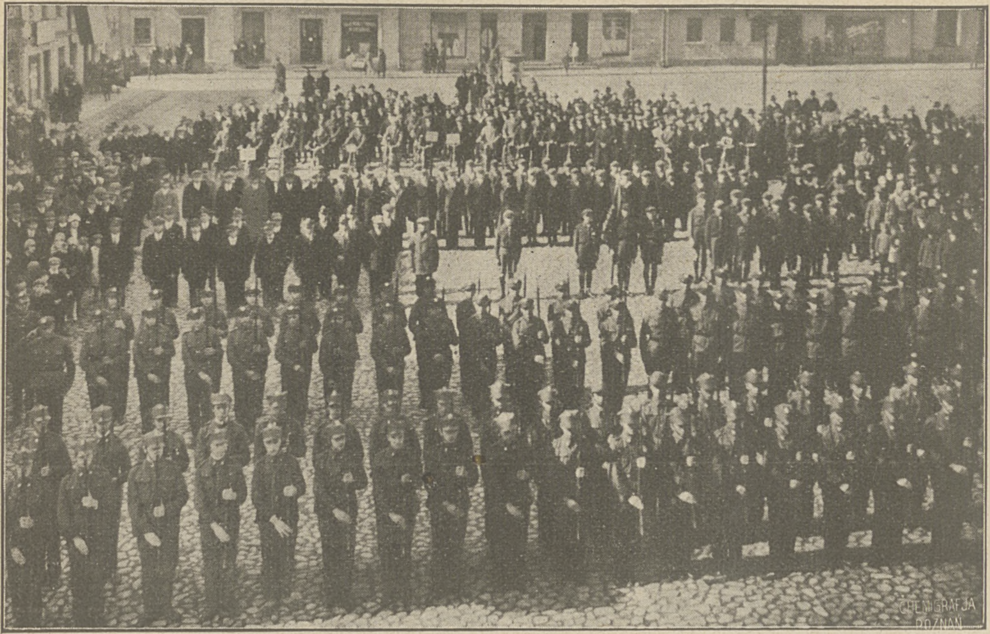
Na uznanie zasługuje chór „Lutni Strzeleckiej", która pod kierownictwem prof. Machinki odśpiewała bardzo udatnie dwie pieśni żołnierskie Dunickiego i Pierwszą Brygadę. Do uświetnienia wieczoru przyczyniły się również produkcje symfonicznej orkiestry strzeleckiej pod batutą p. Kuraszkiewicza. Na zakończenie p. prezes Kazimierz Chorąży podziękował w krótkich żołnierskich, acz serdecznych słowach, za przybycie, oraz tym wszystkim, którzy rzyczynili się do uświetnienia uroczystości, podnosząc przytem jej uroczysty i patrjotyczny charakter. Następnie p. prezes Chorąży odczytał treść depeszy, którą zebrani wysłali do Dostojnego Solenizanta:

„Zebrani na uroczystej Akademji w świetlicy Związku Strzeleckiego w Toruniu w dniu Twych Imienin — ślemy Ci, ukochany Komendancie, najlepsze życzenia — ślubując, iż nadal ofiarnie w myśl Twych wskazań pracować będziemy nad utrwaleniem mocarstwowej potęgi Państwa Polskiego".

Podnieść należy, że nastrój był swojski, nader szczery i sympatyczny. Dekoracyjna strona akademji wypadła bardzo dobrze, co jest zasługą p. Grzybowskiego, sekretarza Zarządu Oddziału.



Goście na akademji imieninowej 19. 3. 1930 r. 1. D-ca O. K. gen. St. Pasławski, 2. Naczeln. wydz. wojsk. woj. mjr. Grzanka, 3. Mjrowa Zagórowska, żona komdta Okr. i Zw. Strzeleck. 4. Marja Biedowiczowa, ref. kult. ośw. 5. Prezes Okr. Zw. Legj. St. Piehaski, 6. Prezes zarz. Oddz. Zw. Strzel. w Toruniu K. Chorąży.



Oddziały Przysposobenia Wojskowego podczasprzeglądu w dniu imienin P. Marszałka Piłsudskiego na rynku w Koźminie.

Również na uznanie zasługuje organizacyjna strona, która spoczywała w niezawodnych rękach prezesa p. Chorążego. Walnie współpracował przy urządzeniu akademji kdt. p. Załucki.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Ryczywole

Obchód imienin Marszałka urządzono w tutejszem mieście w niedzielę 16 marca, by w ten sposób uprzystępnić szerszemu obywatelstwu wzięcie udziału w obchodzie. W oznaczonym dniu o godzinie 9.30 zebrały się wszystkie miejscowe towarzystwa, komp. P. W. i W. F., Tow. Byłych Uczestn. Powstań Narodowych, Bractwo Kurkowe, Tow. Młodzieży Polskiej, Sokół, Tow. Przemysłowców, Tow. Robotników, urzędnicy z kolei i poczty i szkoła powszechna na Rynku. Po uformowaniu się ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry 58 p. p. na czele do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada na Rynku i pochód przez miasto. W międzyczasie zebrało się już obywatelstwo na sali p. Kaczora na zapowiedzianą akademję, którą zagaił p. burmistrz Pituła Stefan, podając w krótkich słowach cel święcenia imienin p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Referat o ideologji, życiu i pracy p. Marszałka wygłosił p. naucz. Włodarkiewicz Jan, który przy końcu swego przemówienia wniósł okrzyk na cześć Solenizanta, a zebrani go po trzykroć powtórzyli.

Na zakończenie zebrani odśpiewali przy dźwiękach orkiestry, „Nie rzucim ziemi". Uczestnicy w liczbie około 500 osób wysłali telegram hołdowniczy do p. Marszałka Piłsudskiego.

Całość uroczystości wypadła bardzo okazale, a ilość obecnych wszystkich warstw społeczeństwa dało jeszcze raz dowód o przywiązaniu do osoby p. Marszałka.

Sprawozdanie z uroczystości obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Śremie

Dnia 15 marca 1930 r. godz. 18.00 uroczysty capstrzyk miejscowego garnizonu z koszar baonu — w tym samym czasie wyruszył capstrzyk p. w. i w. f. z gimn. państwowego.

Godz. 20.00 uroczysta akademja na sali p. Sałacińskiej. Wstęp dowolny — czysty dochód przeznaczono na L. O. P. P.

Dnia 16 marca 1930 r. godz. 9.45 uroczysta Msza polowa na rynku z udziałem wojska i tow. miejscowych. Po nabożeństwie odbyło się wręczenie nagrody strzeleckiej zwycięskiej kompanji baonu podchorążych, oraz wręczenie nagrody najlepszemu zespołowi w zawodach marszowych na szlaku Śrem — Czempin. Finish tego marszu na rynku w Śremie.

Godz. 14.30 (po obiedzie): Ćwiczenia pokazowe, natarcie przy użyciu czołgów i gazów — wykonał Baon Podchorążych na placu ćwiczeń przy lesie szymanowskim.

Równocześnie odbyło się od godz. 14.00 strzelanie z broni małokalibrowej na tut. nowo zbudowanej strzelnicy, dla członkin i członków p. w. i w. f.

W powyższej uroczystości brali członkowie P. W. i W. F. liczny udział.

Powiatowy Komendant P. W.
Banasik, porucznik.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Pleszewie

Na podstawie uchwały Komitetu Organiz. obchód imienin p. Marszałka został wyznaczony na dzień 16-go marca (niedzielę). Komitet, składający się z szeregu wybitnych obywateli powiatu z p. starostą Modelskim i p. pułk. Jurackim na czele, postanowił, by dzień ten był jaknajuroczyściej obchodzony. Szczegółowy program obchodu był następujący: W dniu 16 marca o godz. 8.30 na dziedzińcu koszarowym Baonu Podchor. Rez. Nr. 7a, podzielono członków p. w. na 5 kompanij, z których dwie otrzymały kompletne umundurowanie. O godzinie 9.45 bataljon P. W. na czele z orkiestrą wychowanków z Cerekwicy, pomaszerował na rynek. Po odebraniu raportu przez p. pułk. Jurackiego, baon pomaszerował do kościoła. Po skończonem nabożeństwie odbyła się defilada, która wypadła bardzo udatnie.

Na akademję, urządzoną staraniem Komitetu, wydelegowano z każdej kompanji p. w. kilku członków, między nimi pluton „Strzelca" — kompletnie umundurowany.

Uroczystość Imienin pana Marszałka Józefa Piłsudskiego w Środzie

Uroczysty obchód imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w mieście powiatowem Środa odbył się w dniu 18 marca 1930 r. według następującego programu:

O godz. 10.00 uroczyste nabożeństwo w kolegjacie średzkiej z udziałem pp. przedstawicieli władz i urzędów państwowych i samorządowych oraz delegacyj organizacyj P. W. i W. F.

O godz. 19.30 uroczysta akademja w sali „Hotelu Centralnego".

Po akademji o godz. 21.30 odbył się capstrzyk z orkiestrą kolejową i pochodniami. W capstrzyku wzięły udział wszystkie miejscowe oddziały P. W.



Kompanje Związku Strzeleckiego w Słupcy przed wymarszem na uroczystości imieninowe — w dniu 23. III. 30. (+) z-ca starosty p. Czerwiński. (++) burmistrz Słupcy p. Czujewicz. (+++) prezes pow. zarządu Zw. Strzel. p. Rakette. (1) d-ca kompanji p. w. p. Bajkowski. (2) pow. k-dt. Zw. Strzel. p. Piwnicki. (3) pow. k-dt. p. w. kpt. Proszczyń.

Dział Sprawozdawczy

Z pow. wągrowieckiego

Zawody strzeleckie.

Z okazji imienin I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego odbyły się w niedzielę, 16 bm. w Wągrówcu zawody strzeleckie dla członków P. W. o nagrodę wędrowną specjalnie na ten cel ufundowaną przez Wągrowieckie Koło Oficerów rez.

Zawody strzeleckie o powyższą nagrodę mają się corocznie odbywać w dniu imienin I-go Marszałka Polski.

Pierwszy strzał honorowy na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski oddał starosta Dr. Rościszewski; strzał honorowy na cześć I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego oddał Powiatowy Komendant P. W. por. Wańtowski.

Do powyższych zawodów stanęło 16 zespołów. — Nagrodę zdobył zespół Komp. P. W. — Mieścisko.

Z życia młodzieży harcerskiej.

Komenda Hufca Harc. w Wągrówcu rozwinęła żywą działalność. — Komenda wydaje własny dwutygodnik „Nasz Znak". — Czasopismo młodzieży harcerskiej. — Redaktorem jest p. Franciszek Ignaczak, długoletni działacz wśród młodzieży harcerskiej. — Pismo powyższe jest bardzo dobrze redagowane.

Budowa strzelnicy.

Budowa strzelnicy w Gołaszewie zbliża się ku końcowi. — Z okazji jej otwarcia odbędą się zawody strzeleckie między poszczególnemi komp. P. W. powiatu wągrowieckiego o specjalną na ten cel ufundowaną przez Powiatową Komendę P. W. nagrodę.

Zawody będą zespołowe. — Skład zespołu: 5 członków P. W. (w tem 3 rezerwistów i 2 przedpoborowych).

Dla członkin P. W. odbędą się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej.

Kurs strzelecki.

Przy Powiatowej Komendzie P. W. nastąpiło otwarcie kursu sprawności strzeleckiej dla członków PW. II stop. (I-szy rok). Ilość uczestników 17.

Z Okręgu 16 Związku Towarzystw Powstańców i Woj. D. O. K. 7.

W niedzielę dnia 16 bm. na sali p. Sośnierza w Międzychodzie odbył się doroczny zjazd delegatów Towarzytw Powstańców i Wojaków wyżej wymienionego Okręgu, na którym reprezentowane były Towarzystwa: Międzychód, Sieraków, Dormowo, Ryżyn, Drzewce i Zatom Stary. Brakujące Towarzytwa usprawiedliwiono zbytnią odległością i utrudnioną komunikacją wskutek zawiei śnieżnych. Z ramienia Zarządu Związku przybył sekretarz gen. p. por. rez. Szykowny z Poznania. Obrady zagaił p. prezes J. Wciórka i powierzył dalsze przewodnictwo reprezentantowi Związku. Porządek obrad zawierał 10 zasadniczych punktów. Sprawozdania z rocznej działalności Okręgu wygłosili p. prezes Wciórka, zast. sekr. Sołtysik i skarbnik Marchlewski. W imieniu komisji rewizyjnej wniósł p. Patan o udzielenie pokwitowania Zarządowi, co też nastąpiło po przyjęciu do wiadomości, że sekretarz p. Wachowiak w przededniu zjazdu nieuporządkowany urząd swój złożył, a komendant p. Serafinowski z powodu ważnych przeszkód na zjazd przybyć nie mógł. Nowy Zarząd ukonsytuowano przy wyborach w nast. składzie: prezes J. Wciórka z Międzychodu, wiceprezes Juljan Petschke z Radgoszczy, sekretarz W. Sołtysik, skarbnik A. Marchlewski, obaj z Międzychodu. Komendant ppor. rez. A. Serafinowski i radny Jan Bomba i Jan Patan z Międzychoda. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. St. Kubackiego i J. Dembskiego z Międzychodu. Jako delegatów na związkowy zjazd pp. Wciórkę i Sołtysiaka z Międzychodu, Gwoździa z Sierakowa, Górnego z Ryżyny i Petschkego z Radgoszczy.

Pod wnioskami uchwalono odwołać samodzielną deklarację b. sekretarza Okręgu p. Wachowiaka w sprawie protestu zjazdowego Okręgu XIV, a Zarządowi Związku wyrazić przez delegację Okręgu na zjeździe w dniu 30 bm. w Poznaniu pełne votum ufności i uznanie za dotychczasową pracę. Dalej uchwalono odbyć w roku bieżącym w miejscowości, wyznaczonej przez Zarząd Okręgu, apel okręgowy, połączony z zawodami sprawności żołnierskiej. Apel mają poprzedzić odprawy prezesów, sekretarzy, skarbników i komendantów poszczególnych Towarzystw, należących do Okręgu.

Po omówieniu kilku ważniejszych szczegółów organizacyjnych, solował przewodniczący wzorowy i rzeczowy zjazd hasłem „Za Wolność!"

Golub. Z życia W. F. i P. W.

W dniu 23 marca br. odbył się egzamin na I i II stopień P. W., gdzie wynik ogólny ku najwyższemu zadowoleniu komisji wypadł bardzo pomyślnie. W skład komisji weszli następujący pp. major Wadas, kapitan Trojanowski, porucznik Gronowski, wszyscy z 67 p. p. oraz władze cywilne: p. burmistrz m. Golubia L. Nowakowski i p. burmistrz m. Dobrzynia Drapczyński. Do egzaminu stanęło 12 harcerzy 6 Od. P. W. Dobrzyń i 1 Zw. Strz. Sokołowo. Wszyscy ci zdali egz., zdobywając: trzech harc. II stop., 7, w tem 5 harc. 2 Oddz. PW. I stop. i 9 w tem 4 harc. 4 Oddział PW. 1 Zw. Strzel. I stop. i roku służby II stop.

Wszystkim tym życzymy w dalszym ciągu owocnej pracy. *„A."*

——

W kwietniu br. komenda Chorągwi Pomorskiej Z. H. P. org. zawody strzeleckie o mistrzostwo Chorągwi, w której wezmą udział wszystkie drużyny pomorskie w Z. H. P.

Oby wynik dał przewidziane maksymum, które możnaby stawić na tor III zawodów strzeleckich urządzanych w całym Z. H. P.

Golub. Z życia P. W. i W. F.

W dniu 10-tej rocznicy wkroczenia wojsk polskich na Pomorze, miejski kom. PW. i WF. uchwalił z tej okazji urządzić zawody strzeleckie dla pań i panów. W zawodach tych wzięły wszystkie miejscowe org. należące do PW. i WF. Panie zaś były luźno zrzeszone bez bez ograniczenia liczbowego. Zawody te dały pomyślny rezultat, o czem świadczą zdobyte nagrody przez zawodników z org. PW. i tak:

Ochotnicza Straż Pożarna IV i II miejce.
Kolejowe PW. I i III miejsce.
Drużyna Harcerska V miejsce.



U góry: Inspekcja d-cy 57 p. p. ppłk. Żongołłowicza, — który interesuje się niezmiernie żywo p. w.
W środku: Kolumna ćwiczebna hufców szkolnych I stopnia pod nadzorem Pow. K-dta PW., kpt. Orlicza.
U dołu: Moment natarcia komp. p. w. Wroniawy, pow. Wolsztyn.



Uczestnicy zebrania organizacyjnego, nowozałożonego koła Ogn. Zw. Podofic. Rezer. Rz. P. w Krotoszynie. (+) d-ca 56 p. p. ppłk. dypl. Ocetkiewicz.

Tu należy nadmienić, że org. ta składa się z sił przedpoborowych, a jednak, pomimo tak wielkiej konkurencji, drużyna zdobyła sobie piąte miejsce.

„Cześć Wam, Zuchy!“

Kobiety w PW. i WF.

W dzisiejszych czasach coraz częściej słyszy się o tem, jak kobieta interesuje się z zapałem *„życiem codziennem“*, mającem dobro Ojczyzny za zadanie, wyrażającem się w słowie: „Dla Ciebie, Polsko i Twej Chwały“.

I tak w dniu 11. marca b. r. kobiety te, które brały udział w zawodach strzeleckich, stanęły na nowym fundamencie, zorganizowanym przez Miejski Kom. PW. i WF. w org. PW. i WF. pod nazwą Golubianka.

Szczęść Boże, golubiankom na nowej placówce.

I. Golubska Drużyna Harcerska, im. T. Kościuszki na polu chwały w pracy P. W. i W. F.

Istniejąca Drużyna Harcerska od roku 1921, ze zrozumieniem oddała się pracy P. W. i W. F. w roku 1926, o czem świadczą zdobyte laury w roku 1928 w świecie P. W. w Wąbrzeźnie.

W roku 1928 25 harcerzy było słuchaczami I miesięcznego kursu przeciwgazowego, który skupił w sobie wszystkie org. P. W. i W. F. Golubia i Dobrzynia, oraz urzędników państw. na ogólną liczbę 80 członków. Z pośród tych wszystkich org. P. W. i słuchaczy, na I. miejsce wybiła się Drużyna Harcerska, która zdobyła dyplom pochwalny za gorliwą pracę przeciwgazową. Wynik ogólny dla druż. harc. wypadł bardzo dobry.

Z okazji dziesięciolecia istnienia 67 p. p. w Brodnicy, org. PW. i WF. stawiły swoje zespoły do sztafet hołdowniczych z całego obwodu 67 p. p.

Wdzięczny za okazaną ofiarność i gorliwość w pracy org. PW. dowódca 67 p. p. pan Jawary Grzędziński ppłk., obdarzył drużynę dyplomem, a wyraz zadowolenia i okrzyk wzniesiony przez takowego: „Golub niech żyje!“ dodał otuchy harcerzom do dalszej pracy w P. W. i W. F.

W dniu 10 lutego 1930 r. na zebraniu konstytucyjnem miejski kom. P. W. i W. F. składający się z 10-ciu najwybitniejszych obywateli, na niwie społecznej, uchwalił za gorliwą pracę P. W. i W. F. Harcerzom I. Drużyny Golubskiej trzy żetony.

I. żeton srebrny otrzymał druh kom. Druż. Harc. St. Witkowski jako uznanie za pracę P. W. i W. F. za rok 1929. II., III. żeton bronz. otrzymali dwaj harc. za najliczniejsze uczęszczanie na ćwiczenia P. W. Prócz tego komitet uznał Drużynę, jako org. najwięcej i ze zrozumieniem oddającej się pracy P. W. w dowód otrzymała dyplom uznania.

Uroczyste wręczenie odznak, dokonano w dniu 2 marca przez Przedstawicieli władz i kom. P. W. i W. F. na uroczystości harcerskiej, połączonej z przedstawieniem p. t. „Orlęta“.

„Anibas“.

P. W. i W.F. w Opaleniu

W powiecie gniewskim P. W. rozwija się należycie, dzięki byłemu komendantowi powiatowemu p. por. Turkowi i obecnemu p. ppor. Lesieckiemu.

Jedną z najsilniejszych placówek w powiecie jest pluton P. W. i W. F. w Opaleniu. Zorganizowany został w październiku 1928 r. przez p. por. Turka. Początkowo liczył pluton zaledwie 22 członków, lecz stale się rozwijał, a dziś liczy 45 członków. O dobrym stanie plutonu świadczy nietylko liczebność, ale przedewszystkiem wielkie zamiłowanie i chęć do ćwiczeń wojskowych, jakie cechują wszystkich członków. Ćwiczenia odbywają się pięć razy w miesiącu. Ostatnio, w niedzielę, dnia 2-go marca odbyły się ćwiczenia polowe z użyciem ostrych granatów zaczepnych i granatów dymnych.

P. W. u obcych

Wyszkolenie wojskowe włoskich studentów.

Niesłychaną sensocję w Rzymie wiadomość o nowych postanowieniach Rady faszystowskiej i faszystowskiego rządu w sprawie militaryzowania profesorów i studentów uniwersytetów włoskich.

Rektorami Uniwersytetów, dziekanami fakultetów oraz kierownikami klinik lekarskich mogą być tylko profesorzy, którzy należeli conajmniej 5 lat do partji faszystowskiej. Jednocześnie wyszło rozporządzenie, że studenci mają otrzymać wyszkolenie wojskowe.

Rada postanowiła ponadto, aby członków organizacji faszystowskich, w tem też i studentów, zaopatrzyć w karabiny. Narazie wyznaczono sumę potrzebną na zakup 300.000 karabinów dla członków faszyzmu.

Niemniejszą sensację wywołuje wiadomość, że w końcu bieżącego miesiąca spuszczone zostaną na wody 4 nowe krążowniki i dwie łodzie podwodne najnowszej konstrukcji. Dwa krążowniki o typie pancerników otrzymują nazwę „Fiume“ i „Zara“.

Nowe koło Og. Zw. Podofic Rez. Rz. P. w Krotoszynie

Dnia 16 marca br. odbyło się w Krotoszynie pod przewodnictwem p. mjra Wyczółkowskiego obwod. kdta p. w. zebranie organizacyjne Og. Zw. Podof. Rez. Rz. P. koło Krotoszyn.

Do koła zadeklarowało swe przystąpienie 30 podoficerów z całego pow. Krotoszyn. Zarząd nowego koła wybrano w składzie: prezes p. Ziętek, sekretarz Giełda, skarbnik Jelinowski, komendant Kałużny, zast. kdta Pierunek, ławnik Jaworski.

Zebrani wysłali do Pana Marszałka Piłsudskiego telegram treści nast.: „Zebrani podoficerowie rezerwy powiatu krotoszyńskiego z okazji utworzenia koła zasyłają Panu Marszałkowi, Ministrowi Spraw Wojskowych wyrazy czci i hołdu“.

Po zebranu odbył się w miłym nastroju wspólny obiad żołnierski w salach kasyna podoficerskiego 56 pp.

Górą Szkoła Morska w Tczewie

Dnia 19. 3. 1929 roku w zawodach strzeleckich z broni małokalibrowej (odległość 50 mtr., tarcza 10-cio pierścieniowa), uczniowie Szkoły Morskiej w Tczewie, osiągnęli II, III i IV miejsca. Nieosiągnięcie I miejsca było tym bodźcem, który pobudził uczniów do usilnego i racjonalnego treningu. Rezultatem tej pracy był wynik ten, że już 3 maja tego samego roku zdobyli I, II, III miejsca, a 19. 3. br. na wystawionych 31 zespołów z Towarzystw P. W., hufców szkolnych i wojska, Szkoła Morska zdobyła I, II, III, IV, V i VI miejsca, tem samem zabierając dla siebie wszystkie nagrody.



Uczestnicy kursu strzeleckego p. w. przy 67 p. p. w Brodnicy.

Kurs wyszkolenia strzeleck. P.W. obwodu 67 p.p. w Brodnicy

Dnia 13. 3. br. odbyło się w Brodnicy przy 67 p. p. w obecności D-cy 67 p. p. wz. p. ppłk. Kleina, p. starosty rypińskiego Staszewskiego, Komendanta Obwodowego P. W., majora Wadasa, Komendanta Kursu i Komendantów powiatowych zakończenie kursu wyszkolenia strzeleckiego członków Przysposobienia Wojskowego obwodu P. W. 67 p. p.

Dzień 19 marca br. W godzinach porannych odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym z udziałem przedstawicieli władz i urzędów, związków i stowarzyszeń społecznych oraz młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie pochód młodzieży na salę, gdzie odbył się poranek szkolny. W auli gimnazjum odbył się uroczysty poranek dla uczniów gimnazjalnych.

O godzinie 10 przybyły sztafety członków p. w. z powiatu z życzeniami dla I. Marszałka, które odebrał p. Starosta Korniak, wysyłając następującą depeszę do Warszawy:

„Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski — Belweder — Warszawa.

„Oddziały WF. i PW. powiatu gostyńskiego składają sztafetą Panu Marszałkowi w dniu Jego Imienin wyrazy czci i hołdu".

Uroczyste obchody były urządzone w dniu 18 marca br. w Bodzewie, Piaskach, w Siedlcach, w Krobi, Poniecu, Koszkowie i w Jeżewie.

Moje wrażenia z ćwiczeń zbiorowych oddziałów P. W. rejonu m. Dobrzyca

W dniu 2 marca 1930 r. odbyły się koncentracyjne ćwiczenia kompanji P. W. okolicy m. Dobrzyca powiatu krotoszyńskiego obwodu P. W. 56 p. p. Wlkp.

Już o świcie w mieście rojno i gwarno, gdyż ze wszystkich stron dziarskim krokiem nadchodzą drużynami i większemi zespołami z okolicznych wiosek przedpoborowi na miejsce zbiórki, gdzie zostają umundurowani i uzbrojeni.

O godz. 9.30 wita kompanje, już kompletnie umundurowaną, Powiat. Komendant P. W. porucznik Kurpisz i przeprowadza przegląd kompanji, po którym następuje wymarsz na boisko miejskie.

Nietylko młodzież, lecz również oddział rezerwistów staje w karnych szeregach oddziałów P. W.

Są to cykliści z m. Dobrzycy i m. Koźmińca.

O godz. 10.30 przyjmuje przy dźwiękach orkiestry raport obwod. Komendant P. W. major Wyczółkowski w towarzystwie przewodniczącego Pow. Kom. W. F. i P. W. p. Starosty Krykiewicza i przewodniczącego sekcji propagandy i wychowania społecznego p. Karaśkiewicza, dyr. Seminarjum Naucz. w Krotoszynie.

Z kolei powitał młodzież i przemówił do niej p. starosta Krykiewcz o doniosłości i celu dzisiejszej zbiórki oraz wyraził swe zadowolenie, że 95 proc. kompanji jest na miejscu. Po przemówieniu p. Starosty odmaszerowała kompanja na czele z orkiestrą i miejską Komisją W. F. i P. W. oraz z tłumami młodzieży na nabożeństwo do kościoła farnego.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrała na rynku miejska Komisja W. F. i P. W. z p. mjr. Wyczółkowskim i z p. Starostą na czele.

W karnych szeregach przesunęły się oddziały młodzieży przedpoborowej i rezerwiści, a tłumy publiczności radośnie przyglądały się defilującym.

W czasie wspólnego obiadu żołnierskiego, w którym wzięli udział p. Starosta, p. mjr. Wyczółkowski i miejska Komisja W. F. i P. W. z p. burmistrzem Kierczyńskim na czele przygrywał zespół orkiestry 56 p. p. Wlkp.

Od godz. 14—18 odbyły się na boisku i przyległych polach ćwiczenia, którym przyglądały się tłumy miejscowej i okolicznej publiczności tak żeńskiej jak i męskiej.

Szczególne zainteresowanie wzbudziło strzelanie z broni małokalibrowej, strzelanie konusami, obrona przeciwgazowa i walka bagnetem.

Po ćwiczeniach nastąpiło sprawne rozmundurowanie, wspólna kolacja, poczem przy dźwiękach orkiestry młodzież P. W. puściła się niemniej dziarsko w tany.

Tak minął przy cudownej pogodzie dzień ćwiczeń zbiorowych oddziałów P. W. rejonu Dobrzyca, który w naszych sercach na długo pozostanie w miłej pamięci.

Realizację całego programu zawdzięczamy życzliwemu poparciu Dowódcy 56 p. p. Wlkp. p. pułk. Ocetkiewiczowi, p. staroście Krykiewiczowi i miejskiej Komisji W. F. i P. W. z Dobrzycy.

Kierownikiem całej tej uroczystości był pow. komendant p. porucznik Kurpisz, któremu dzielnie dopomagali instruktorzy P. W. sierż. Górski i sierż. Kuliński. *Kozupa.*

Związek Strzelecki w Toruniu

Związek Strzelecki w Toruniu, mimo rozlicznych przeszkód, stawianych mu przez ludzi, nie chcących rozumieć jego szczytnej ideologji, rozwija się wspaniale i dziś liczy już 350 członków, przejętych niezwykłym zapałem, entuzjazmem wprost do pracy nad budową mocarstwowej potęgi Polski, nad nienaruszalnością Jej stanu posiadania nad Bałtykiem. Nadzwyczajna pracowitość Zarządu, a szczególnie pełna poświęcenia ofiarność prezesa Ob. Chorążego, potrafiła przepoić pracę placówki taką sprężytością i sumiennością, która jej jedna pełne uznanie nawet u przeciwników. Zarząd kieruje się w pracy przedewszystkiem wytycznemi wychowawczemi, kształtując hart duszy młodego obywatela-strzelca zapomocą rozlicznych środków, jak wzorowy ład zewnętrzny lokalu, punktualność, obowiązkowość, życie gromadzkie, akcja oświatowa (pogadanki, odczyty, chór śpiewacki, orkiestra, sporty, gry itp.). Serce się raduje, obserwując, jakiej pięknej metamorfozie ulega dusza i ciało młodzieńca — ulicznika często — po kilku już tygodniach w rydwanie gromadzkiej pracy, przepojonej jedną wielką ideą — Bóg i Ojczyzna. Zaślepieni lub ludzie złej woli mogą tylko nie widzieć tych pięknych walorów wychowawczych pracy Związku Strzeleckiego. Największy nawet sceptyk zreflektowałby się, gdyby widział ostatnią akademję, urządzoną staraniem Związku w dniu 19 marca br., o której można bez przesady powiedzieć, że była wzorowo zorganizowaną i w dysonansie życia społecznego Pomorza — zabrzmiała pełnym harmonji akordem. *Obserwator.*

Zebranie TKS'u w Toruniu

Na odbytem w dniu 7 bm. Dor. Waln. Zgromadzeniu Toruńskiego Klubu Sportowego, przy umiarkowanej frekwencji członków, po przedłożeniu przez ustępujące władze szczupłego sprawozdania wybrano nowy Zarząd w składzie:

Prezes inż. Wyrobisz,

wiceprezesi mjr. dypl. Daniec i p.Malarski,

sekretarz Bill,

skarbnik Szpiletcz,

zast. skarb. Malinowski.

Ławnicy. Stogowski, Zaremba i Herdegówna.

Kom. Rew. Piotrowski, Dr. Piker i Błoch Fr.

Sąd honor. kpt. Karczewski, Zalewski i Sierakowski.

Kronikarz p. Piszcz.

Kierown. sekcyj: sportowo-zimowych p. Goncarzewicz; tennisowej p. Mroczkowski, pływackiej p. Busia.

Adres klubu: Bill, Toruń, ul. Żeglarska, Stow. Ubezp.



Zespoły strzeleckie Szkoły Morskiej w Tczewie, które dnia 19 marca b. r. zdobyły I, II, III miejsce w zawodach p. w., w których brało 31 zespołów p. w.

Włosy

Marynarz Stępień, który, jak dotąd, pływał tylko po słodkich wodach kierownictwa marynarki wojennej i imponował warszawiankom swym granatowym mundurem, dostał nagle przydział na flotę. Przeznaczono go na O. R. P. „Góral“ mały, zwinny torpedowiec, którego dowódcą był kapitan Gasztowt, a bosmanem znany w całej flocie podoficer — Antoniuk.

— Dadzą ci bobu, — mówili na odjezdnem z Warszawy, koledzy ordynansi, czy kanceliści. — Pisz, kiedy będziesz w Rydze.

— Nie bójcie się. Dam sobie radę.

— A już te piękne włoski to ci napewno obetną, — zażartował któryś.

Stępień żachnął się. Co to, to nie. Włosy były jego chlubą. Wyglądał w nich, jak muzyk lub poeta. Niejedno powodzenie zawdzięczał tej właśnie bujnej, jedwabnej czuprynie.

Niestety proroctwo było nieszczęśliwe. Zaraz przy pierwszym przeglądzie na pokładzie „Górala“, bosman Antoniuk spojrzał z ukosa na przybysza i rzekł:

— Trzeba mi będzie obciąć te włoseczki.

Zauważcie, że w wojsku zwierzchnik nigdy nie mówi: obetnij sobie włosy, wyczyść sobie zęby. Byłoby to niewłaściwem pobudzaniem osobistych instynktów. Za to mówi zwykle: obetnij mi te włosy, wyczyść mi te zęby, — zaznaczając tem, że włos czy ząb nie jest już własnością danego szeregowca, a przynależnością państwową, zakredytowaną w inwentarzu armji, czy floty.

Na tę uwagę Stępień nic nie odpowiedział i oczywiście włosów nie obciął. Dwa dni udało mu się uniknąć spotkania z bosmanem. Trzeciego zebrało się na burzę.

— No, a te moje włoski?

— Nie mogę, panie bosman. Jak tylko się ostrzygę dostaję kataru. Tak już od urodzenia. Ja na lądzie zaraz choruję, a cóż dopiero na morzu...

— Widzicie go, Samsona. Za godzinę żebym nie widział tych kłaków. Inaczej raport karny.

Stępień poszedł do fryzjera, mrugając znacząco na resztę załogi. Po godzinie wrócił z czupryną skróconą o małe pół centymetra. Poczem nacisnął czapkę i rzekł: — Nie dam się.

Koledzy z zaciekawieniem śledzili ten pojedynek między „władzą“ i Stępniem. Ostatni pysznił się, że go wygra, a „dla pewności“ sypiał w czapce.

Wojna trwała cały tydzień. Bosman szukał. Stępień ukrywał się. Wymyślał nadzwyczajne kombinacje. Chodził po żywność do messy oficerskiej, zgłaszał się jako ochotnik - nurek, acz o nurkowaniu nie miał zielonego pojęcia, — a w wolnych chwilach leżał w koji z czapką naciśniętą na oczy.



Ale bosman nie dał się wziąć na kawał. Przychwycił kiedyś śpiącego, zdarł mu czapkę i maszynką fryzjerską wykrajał w dzikim gąszczu czupryny szeroki wąwóz. Teraz już po niewoli trzeba było iść do fryzjera.

I Stępień poszedł. A gdy wrócił cała załoga wyłupiła ze zdziwienia oczy. Albowiem marynarz Stępień, tak pięknie przed chwilą owłosiony, świecił teraz gołą, jak kolano pałką. Kazał się bestja ogolić na złość bosmanowi.

— Teraz już nie każą mi się strzyc, — powiedział z pogardą.

Nazajutrz był przegląd przez dowódcę dywizjonu. Barczysty, brodaty komandor, chłop na schwał i weteran wielkiej wojny, pokolei zwiedzał okręty. Gdy wszedł na „Górala“ spostrzegł odrazu, mimo czapki, ogolone skronie Stępnia.

— Zdejmcie czapkę. Dlaczego ogoliliście łeb zimą? To niezdrowo. I we flocie niepraktykowane. Nie trzeba mi tu golonych pałek.

— A bo panie komandorze, — łgał Stępień, — bosman mi się wciąż czepiał, że mam za długie włosy. Więc już raz na zawsze chciałem...

— Trzy dni aresztu dla podoficera, który zrobił z tego człowieka cielę, — zawołał komandor, lubiący robić wspaniałomyślnego Salomona. Poczem zwracając się do kapitana Gasztowta dodał: — I żeby za tydzień marynarz miał włosy. Odpowiada pan za to.

Regulamin wojskowy przewiduje wprawdzie strzyżenie, ale nie przewiduje żadnych środków na szybki porost. Kapitan przewertował wszystkie ustawy i nic nie znalazł. Co tu robić?

— Zagnoić, panie kapitanie. Może porośnie, — mruczał wściekły Antoniuk. — Już ja mu łeb potem zmyję.

Ale, że sposób ten zawiódł, a włosy odrastały powoli i dopiero po trzech tygodniach jaki - taki meszek okrasił głowę Stępnia, — biedak spędził cały ten czas w kotłowni, zamienionej na celkowe więzienie. Tam go bowiem wpakował kapitan, obawiając się, aby komandor nie przyszedł sprawdzić, czy „rozkaz“ został wykonany.

A załoga pękała ze śmiechu, widząc skonfudowaną minę nieudanego bohatera. Bo i włosy stracił, i pełne trzy tygodnie na ląd nie schodził, i w bosmanie — człowieku twardym, acz życzliwym, wroga sobie zrobił, i przydomek „cielęcia“ zyskał. Wszystko zaś przez głupi upór i niesubordynację.

Tak to skończył się pamiętny w całej flocie pojedynek o czuprynę marynarza.

J. G.

Dopiero we własnym mundurze jesteś prawdziwym członkiem p. w.

Co słychać w świecie W. F. i P. W.

Zarząd główny „Fidac'u" w Paryżu ogłasza konkurs na temat „Jak zapewnić pokój światowy". Nagrodę w wysokości 5000 fr. otrzyma ten, kto odpowie najlepiej na powyższe pytanie.

W konkursie mogą brać udział wszyscy członkowie polskich związków b. kombatantów przynależnych do „Fidac'u". Odpowiedzi na temat kokursu nie mogą zawierać więcej jak 3000 słów, a mogą być pisane w jakimkolwiek bądź języku. Prace nadsyłać należy na ręce wiceprezesa „Fidac'u" na Polskę mjr. Ludygi-Laskowskiego, Katowice, ul. Wojewódzka 5 do dnia 25 lipca br.

✶

Dnia 27 — 28 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego poświęcony zmianom statutowym.

✶

W czasie od 22—26. 4. odbędzie się w Poznaniu instruktorski kurs strzelecki dla Chorągwi Męskiej Oddz. Wlkp. Związku Harc. Polskiego organizowany przez 7 Okręgowy Urząd WF. i PW.

✶

Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy urządza w Warszawie w dniu 12 i 13 kwietnia zjazd Przewodniczących Okręgowych Komisyj WF. i PW. oraz Prezesów Okręgów, celem ostatecznego omówienia spraw dotyczących prac w. f. i p. w.

✶

We Francji organizowane są w każdym O. K. doskonalące kursy dla oficerów rezerwy, które mają za zadanie zaznajamianie z postępami sztuki wojennej i techniki danej broni. Zajęcia na tych kursach odbywają się dwa razy na miesiąc. Kursa te podlegają „pułkownikowi dla spraw P. W." każdego O. K., który oprócz spraw p. w. i w. f. kieruje też szkoleniem oficerów rez. Uczęszczanie na kursa nie jest obowiązkowe. Uczestnicy tych kursów mają pewne przywileje, w pierwszym rzędzie możność awansowania.

✶

Rząd francuski zamierza w najbliższym czasie ustanowić w okręgach zamieszkałych przez ludność wiejską centrale sportowe kontrolowane przez państwo, których kierownictwo obejmie 30 oficerów i 100 podoficerów.

Szczególną uwagę zwraca nowy minister sportu Morinaud na wychowanie fizyczne młodzieży od lat 14—18.

✶

KOMUNIKAT NR. 4/30.

Komisji Sportowej Polskiego Związku Hockeya na Trawie.

1) Do turnieju, który odbędzie się w dniach 12 i 13 kwietnia br. zgłosiły się pierwsze drużyny następujących klubów: Lechia, Czarni, Venetia, Warta.

1) W dniu dzisiejszym rozlosowano rozrywki, jak następuje: dnia 12. 4. godz. 15 Venetia (Ostrów) — Czarni; dnia 12. 4. godz. 16.30 Lechia — Warta; dnia 13. 4. godz. 11 zwyciężeni (o trzecie miejsce); dnia 13. 4. godz. 15 zwycięzcy (o pierwsze miejsce).

3) Wszystkie drużyny muszą przed zawodami uiścić się z wpisowego, w przeciwnym razie przegrywają walkowerem.

4) Jako sędziów wyznacza się na zawody: Venetia — Czarni pp. Paczkowskiego Sob. i Brodniewicza; Lechia — Warta pp. Gołębiewskiego i Szerbartha.

Sędziowie na zawody niedzielne (finałowe) wyznaczeni zostaną dopiero po ukończonych rozgrywkach w sobotę.

5) Wszystkie zawody odbędą się na boisku K. S. Czarnych (St. Domingo) przy Drodze Dębińskiej.

6) Przypomina się, że wszystkie zawody odbywają się według postanowień (gry w ogólności a zawodów mistrzowskich w szczególności) Polskiego Związku Hockeya na Trawie. (Obowiązują zgłoszenia zawodników na kartach zgłoszeń, zaś w razie udziału w grze gracza niezgłoszonego, przyznaje się drużynie przeciwnej walkower).

7) Przypomina się K. H. Siemianowice o natychmiastowem przesłaniu sprawozdań z wszelkich odbytych przez ich drużyny w sezonie bieżącym zawodów.

8) Wreczenie nagrody oraz dyplomów za uzyskane miejsca w turnieju odbędzie się po zweryfikowaniu zawodów przez komisję sportową PZHT na najbliższem zebraniu Zarządu PZHT.

9) Zatwierdzono na sędziów kandydatów pp. Minickiego Leona oraz Czekałę Stanisława.

10) Wobec fuzji Klubu Łyżwiarskiego (Poznań) z Wartą wszystkich graczy Klubu Łyżwiarskiego uważa się za zwolnionych.

Poznań, dnia 7 kwietnia 1930.

Za Komisję Sportową PZHT.

(—) Sobiesław Paczkowski, przewodniczący.
(—) Zbigniew Gołębowski, sekretarz.



Wspólny obiad żołnierski oddziałów p. w. w. K rotoszynie.

Przegląd wydawnictw

ZARUSKI MARJUSZ.

Moja czwarta podróż na „Witeziu". — Warszawa, 1930. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. — Cena 1 zł.

W książce pod powyższym tytułem znany propagator idei morza polskiego gen. Marjusz Zaruski wystąpił do naszych amatorów jachtingu z zachętą do wycieczek pełnomorskich, do porzucenia wreszcie raz na zawsze zaczarowanego trójkąta Gdynia — Hel — Gdańsk, względnie podróży wzdłuż wybrzeża. Autor wychodzi ze słusznego założenia, że umiłowanie i sportowe opanowanie przestworzy morskich przybliży nas do ideału realnego opanowania morza. Wiedziony tą myślą, zapalony żeglarz opisał barwnie swoją czwartą zkolei pełnomorską podróż na „Witeziu", maleńkim jachcie, odbytą z Gdyni do Malmö i Kopenhagi oraz z powrotem. W podróży tej, w czasie której gen. Zaruski sprawował kapitaństwo „Witezia", przydarzyły się zaimprowizowanej załodze różne przygody pełne uroku dla każdego prawdziwego sportsmena. Szamotanie się z wzburzonym Bałtykiem, przemykanie sie wśród zdradnych raf, ustawiczna walka o całość kruchego statku, znalazły w autorze powołanego odtwórcę i epika. Niezapomniane wrażenia załogi, uchwycone zgrabnie i z humorem, skłonią niejednego czytelnika do bliższego zainteresowania się morzem, oraz wspaniałym sportem — jachtingiem, jakiego może ono dostarczyć. Książka ta została wydana pięknie i ozdobiona rycinami.

✶

Fillis James. Zasada ujeżdżania i jazdy konnej.

Z 4 - go wydania francuskiego przełożył Zdzisław Czajkowski, por. Warszawa, 1930 r. Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy. Cena 13 zł. w oprawie zł. 19.

Chluba naszego sportu, hippika polska, wypływająca z wrodzonych skłonności charakteru narodowego, wymaga bezsprzecznie pogłębienia i ugruntowania teoretycznego. W tym celu, miedzy innemi, należałoby przyswoić naszemu językowi dzieła podstawowe, klasyczne z tej dziedziny sportu. Z klasycznego teoretyka sztuki jeździeckiej uchodzi słusznie podzidzień James Fillis, były długoletni starszy instruktor w Oficerskiej Szkole Kawalerii w Petersburgu, cieszacy się swego czasu przyjaźnią i uznaniem najwyżej postawionych przedstawicieli sportu konnego w Europie. Książka jego p. t. „Zasady ujeżdżania i jazdy konnej", tłumaczona na liczne języki europejskie, jest owocem przeszło półwiekowego doświadczenia. W zakresie tresury jest ona rozwiązaniem prostej zasady podstawowej: „Tuż za ustępstwem powinna iść pieszczota; za przewinieniem — natychmiastowa kara". Jeżeli chodzi o metodę i styl jazdy, to Fillis odznaczał się samodzielnością, jakkolwiek wiele zawdzięczał swym poprzednikom, a zwłaszcza słynnemu Baucherowi. Stanowisko swoje określa sam w sposób następujący: „Nie porzucając drogi nakreślonej przez wielkich mistrzów, doszedłem do stworzenia metody własnej, która jest tylko wyjaśnieniem zasad ustalonych i uznanych przez twórców szkoły francuskiej". Dzieło Fillisa ukazało się niedawno nakładem Wojskowego Instytutu Naukowego - Wydawniczego. Trudnego zadania przekładu znakomitego dzieła podjął się por. Zdzisław Czajkowski i trzeba przyznać, że z zadania tego wywiązał się bez zarzutu. Wartość instruktywną książki podnoszą ilustracje, zawarte na 36 osobnych tablicach. Nie ulega wątpliwości, że podstawowe to dzieło, zapełniające dotkliwą lukę w naszej literaturze sportowej, spotka się z jaknajszerszą popularnością wśród wszystkich miłośników sportu konnego.

BOISKO DLA ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

UŁOŻYŁ MARJAN FONTANA

Rozwiązanie zadań należy wysłać najdalej w poniedziałek, dnia 21 kwietnia 1930 r. pod **adresem:** *Szaradzista Fontana, św. Wojciech 16.* **Wskazówkami chętnie służę.**

Nagroda za trafne rozwiązanie wszystkich zadań: kwartalny abonament „Junaka". Rozwiązanie zadań i wynik losowania podamy w numerze 18.

Przyjaciół naszego „Boiska" upraszamy o zjednywanie nam nowych uczestników. W sprawie nagród szaradowych proszę się zwracać wprost do Administracji „Junaka".

334. *Źle się bawicie!*

Logogryf zawsze aktualny.

Proszę odgadnąć *13 pięciogłoskowych wyrazów,* kończących się na literę „a". Początkowe głoski tych 13 wyrazów, czytane z góry na dół, przypomną politykomanom b. zbawienną maksymę.

Znaczenie wyrazów:

1. Rzeka, straż, sportowy klub.
2. Nieraz męża wpędza w grób.
3. Epokowy okres czasu.
4. Zażyj łyżkę tego kwasu.
5. Belliniego to opera.
6. Obrzydzenie wszystkich zbiera.
7. Znajdziesz ją, pójdziemy w sad.
8. Znamię, charakteru ślad.
9. Obraz święty — nisko spadł!
10. Była marna tego roku.
11. Wyczyść nią twe szkiełko w oku.
12. Opera Donizettiego.
13. Byka zoczysz tam wściekłego.

335. *Zagadkowy bilet wizytowy.*

JERZY GROT T.

Jaki jest zawód tego pana, oznaczony na bilecie jedną literą?

336. *Łamigłówka matematyczna.*

Proszę napisać liczbę „17" przy użyciu jedynie pięciu liczb „15".

337. *Wznieś oczy do nieba!*

Fantazja literowa.

1 + 6 + 10 + 3 + 2 + 10 + 4
= Znane ci nazwisko.
1 + 2 + 3 + 5 + 11
= Nie znajdziesz jej blisko.
7 + 6 + 8 + 2 + 3 + 11
= Bywa czasem dusza.
1 + 4 + 8 + 6 + 3
= Słuch mój mile wzrusza.
3 + 6 + 7 + 3
= Lizać po nim palce.
Postrach szerzy w walce.
1 + 4 + 10 + 3
8 + 7 + 11 + 10 + 2 + 3
= Zwykle bywa pusty.
3 + 7 + 2 + 10
= Jest z natury tłusty.
4 + 6 + 7 + 3 + 2
= Kamienieje czasem.
2 + 7 + 5 + 4 + 3 + 9
= Porykuje basem.
2 + 10 + 4 + 3 + 6 + 5
= Przejrzał cię do szpiku.
8 + 6 + 8 + 6
= Wciąż zadaje szyku.
5 + 6 + 3 + 3 + 6
= Zawsze jest u góry.
5 + 4 + 7 + 2 + 3
= Ludu wódz ponury.
4 + 5 + 6 + 7
= Dziwne figle płata.
11 + 8 + 2 + 3 + 9
= Znana wam Agata.

Rekordziści szybkości.

Dla Poznania: *P. Józef Orwat* (czwartek, godz. 15 m. 30).

Dla kraju: *Pp. Zofja Rydlewska, Stefan Rakowski i Edmund Rydlewski z Jarocina* (piątek, godz. 12 m. 15).

✶

Rozwiązanie zadań z n-ru 12.

324. Sta - ła ra - djo - ko - mu - ni - kacja. *325.* Grunt to forsa! (pozwalamy sobie być odmiennego zdania — grunt to coś całkiem innego!) *326.* Gdzie ci radzi, to nie bywaj często, gdzie nie radzi, to wcale.

✶

Trafne rozwiązania nadesłali.

Z Poznania: Pp. M. Bełżyńska, E. Bembnistówna, M. Bera, Z. Bresiński, L. Brodzki, M. Fribes, kpt. O. Grudziński, J. Grudziński, F. Grzelczak, S. Kantecki, L. Konarczak, J. Krawczyńska, K. Kunzendorf, K. Lenartowski, M. Malawska, M. Marciniakowa, J. K. i W. Morkowskie, J. Moskal, B. Nadolny, „Nasz stolik pod zegarem", J. Orwat, L. Owsianowska, T. Putz, I. Raszewska, H. Romała, B. Standy, K. Steinkowa, B. Sutarski, M. Szafarkiewicz, R. Urbaniak, Z. Wiśniewska, Z. Wituska, O. Wolankówna i K. Woźniak.

Z kraju: Pp. Doktorowa Helena Opielińska ze Środy (pierwsza), M. Jaworski i F. Kielski ze Lwowa, S. Kosydarski, H. Londońska, M. Olszewska i N. Ottówna z Krakowa, K. Morkowski z Naramowic, M. Orsztynowicz z Puszczykowa, W. Otto z Olkusza, H. Ożarowska z Przemyśla, F. J. Przybylska i K. Zajączkowski z Warszawy, wreszcie Andrzej Żniniewicz ze Lwowa (wspaniałe rozwiązanie wierszem!)

✶

Nadzwyczajną nagrodę Kierownika „Boiska" w postaci pary tańczących myszek japońskich otrzymała *P. Doktorowa Helena Opielińska ze Środy* — a to w uznaniu fenomenalnej wytrwałości.

✶

Zwyczajną nagrodę, t. j. kwartalną prenumeratę „Junaka", przyznał los *P. Bronisławowi Nadolnemu, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 3 b.*

✶

Skrzynka pocztowa.

W. P. Chufu. Czekamy na przyrzeczony list z rebusem.

Nawet nad grobem.

Pastor wygłasza przemówienie nad grobem.

— Wiecie wszyscy dlaczego nagła Jego śmierć była szczególnie tragiczna: pozostawił młodziutką żonę liczącą dopiero 24 lat...

Młoda wdówka wzniosła twarzyczkę łzami zalaną i łkając, rzekła: „Dwadzieścia trzy".

✶

W koszarach.

Kapral: Szeregowy Antkowiak, kiedy żołnierza chowają z honorami wojskowemi?

Szeregowy: Jak umrze, panie kapral.

✶

Rada.

— Okropność, nasz Adaś zjadł zapałki! Powiedz co zrobić?

— Masz tu zapalniczkę.

W knajpce nad ranem.

— Czy żona nie zrobi panu awantury, kiedy pan o tej porze wróci do domu?

— Nie.

— Co za poczciwa kobieta!

— Toć ja wcale nie mam żony.

— Co? No to dlaczego wraca pan tak wcześnie do domu?

✶

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Centrala: POZNAŃ, UL. BABIŃSKIEGO 2 — Telefon 59-09
Filja: TORUŃ, OKR. URZĄD W. F. i P. W. przy D. O. K. VIII — Tel. 144

REDAKTOR NACZELNY POR. MARJAN GRODZKI - POZNAŃ
REDAKTOR NA WIELKOPOLSKĘ MIECZ. GRODZKI - POZNAŃ

Redaktor odpowiedzialny: MIECZYSŁAW GRODZKI.
Za dział sportowy: TADEUSZ PACZKOWSKI.

Rękopisów i zdjęć nie zwraca się

WYDAWCA: WOJEW. KOMITET W. F. i P. W. W POZNANIU

Czcionkami Drukarni Nakładowej J. Kawalera w Szamotułach.